



### *PROLOG*

Jesse przysiągł sobie, że to ona do niego przyjdzie. Nie będzie spędzał miesięcy dręcząc się i próbując przekonać ją do związku, którego, jak otwarcie mówiła, nigdy nie zniesie. Dlatego właśnie postara się, by to ona go uwiodła.

Po śmierci brata, Thomasa, zrobił co mógł, by stać się dla niej niezbędnym. Często wpadał do domu, naprawiał to i owo, po prostu rozmawiając czy oglądając filmy do późnej nocy. Wbrew pozorom, Terrie była osobą nieufną; dobrze wiedziała, jak łatwo mogła zostać skrzywdzona, jak słaba fizycznie była. Z tego, co wywnioskował, jego brat był większym skurwysynem niż kiedykolwiek mógłby sobie wyobrazić.

Thomas skrzywdził ją w sposób najgorszy z możliwych. Terrie była w stanie zwalczyć przemoc fizyczną. Wystarczyło odejść. Ale regularne psychiczne i werbalne maltretowanie było cholernie blisko zniszczenia jej.

„To był piękny ślub.” Terrie zataczała się przy jego boku, gdy pomagał jej dostać się do domu.

Wesele Jamesa i Elli wycisnęło z niej morze łez, napętniło refleksją. Wracając do domu limuzyną była cicha i trochę smutna spoglądała przez okno, podczas gdy jej palce gładziły górną wypukłość jednej z jej piersi w taki sposób, że jej kremowa sukienka wszystko uwidaczniała. Czynność ta spowodowała, że jego penis nabrzmał, stwardniał z dręczącej potrzeby.

Brat Jessego, James, właśnie poślubił jej najlepszą przyjaciółkę, po prawie dziesięciu latach niecierpliwego czekania aż Ella pojawi się w pobliżu i da się zwabić seksualnością, jaką jej oferował.

„Cóż, nie trwał też długo.” Jesse przyciągnął ją do siebie, prowadząc do salonu, ciesząc się miękkością jej ciała u swego boku.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Delikatny jedwab jej sukni ślizgał się pod jego dłońmi, a kiedy posadził ją na kanapie, rąbek podwinął się, ukazując brzeg majtek tuż poniżej krocza. Również kremowych i jedwabnych. Założyłby się, że to stringi.

„Pocałowałaś pannę młodą.” Jej niespodziewany komentarz sprawił, że uniósł brwi ze zdziwienia.

Pocałował pannę młodą. Długo i dogłębnie, ku jej zaskoczeniu i pobudzającemu wstrząsowi.

„Tak, zrobiłem to.” Ukląkł u jej małych stóp, zdejmując z nich wysokie szpilki.

„To było takie dekadencje” rzuciła. „Całować ją w ten sposób, tym twoim językiem. Podnieciłeś ją.”

Zdusił swój śmiech. „Taki był plan” szepnął, pieszcząc niewielkie odgniecenia na jej stopach.

Zrobiła kwaśną minę. Często w jego obecności wydymała wargi tak intrygująco.

„Obiecuję więcej nie całować Elli.” Gładził dłonią jej łydkę, aż poczuł delikatne drżenie jej ciała.

„Sax ją pieprzył. I, oczywiście, pojawił się na weselu” odparowała. „Wiedziałam, że nie da rady wytrzymać. Uległa zbyt łatwo.”

Brzmiała, jakby była zła na Elle, lecz Jesse dobrze wiedział, że jest więcej niż szczęśliwa, bo jej przyjaciółka znalazła w końcu trochę szczęścia.

„Ciebie, oczywiście, byłoby znacznie trudniej przekonać?” Spytał, uważając równocześnie na ton swego głosu; dłoń na jej łydce bardziej pocieszała niż pobudzała.

Spojrzała na niego ostro. „Nie jestem tak uległa.”

Był pewien jak cholera, że to prawda. Wyszeptał kojące słowa, choć, masując jej stopy, uświadomił sobie, jak bardzo poraniły ją te obcasy.

„Nie jestem twoją siostrą.” Wyszarpnęła nogę z jego uścisku, patrząc na niego ze złością. „Przestań mnie tak traktować.”

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„Zachowuj się tak dalej, a przerzucę cię przez kolano i zleję tyłek.” Chwył ponownie jej stopę. „Dlaczego jesteś taka zdenerwowana? Myślałem, że cieszysz się z powodu Elli.”

„Bo tak jest.” Znowu się nadąsała, spoglądając na niego ponuro.

„Więc w czym problem?” spytał ponownie.

„Mnie nigdy tak nie pocałowałaś” wyrzuciła to wreszcie z siebie, jej policzki się zarumieniły.

„Dlaczego?”

Jej piwne oczy, bardziej zielone niż brązowe, obserwowały go z tłumioną frustracją i pobudzeniem. Jej miękkie rude włosy opadały wokół twarzy, ogniste fale kusiły jego dłonie, by odgarnąć je z jej zarumienionych policzków.

Zacisnął wargi. Jej piersi falowały szybko pod sukienką, a twarde sutki ocierały się niecierpliwie o lekką tkaninę. Odważył się unieść dłoń do wewnętrznej strony jej nogi.

„Ponieważ” wyszeptał. „Nie potrafię się nigdy zdecydować, gdzie najpierw umieścić swój język.”

Zamrugnęła, zakłopotanie malowało się na jej twarzy. „Co?” Jej pytanie brzmiało niemal jak westchnienie.

„Słyszałaś.” Gładził dłonią jej udo. „Czy wziąć twoje usta i zanurzyć w nich swój język, Terrie, czy może wsunąć go tak głęboko i mocno do twojej cipki, jak tylko potrafię, spijając swymi ustami cały ten słodki krem? Kurewska decyzja.”

Otworzyła usta, jej uda się napięły. Obserwował, jak walczyła o oddech, wciągając powietrze, aby zatrzymać rosnące podniecenie, które widział w jej spojrzeniu. Rozsunął jej uda i wtedy jego kutas szarpnął na widok wilgotnych plam na jej jedwabnych majtkach. Uniósł wzrok z powrotem na nią.

„Chcesz tego, Terrie? Moich ust zatopionych w twojej cipce, mojego języka pieprzącego cię aż osiągniesz orgazm?” Jej uda jeszcze bardziej się rozszerzyły, a z gardła wydostał się zduszony jęk.

„Proszę” wyszeptała, a jego fiut uniósł się z radości, by chwilę później zadrzeć z rozczarowania, gdy delikatnie złączył jej uda.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„Przypomnij mi, kiedy będziesz trzeźwa, Terrie.” Wstał, spoglądając w dół na jej zszokowany wyraz twarzy. „Nie będę cię pieprzył po pijaku. Wytrzeźwiej, a potem do mnie zadzwoń. Ale nie zdziw się, jeśli dowiesz się dokładnie, dlaczego Sax był na weselu i co prawdopodobnie robi w tej chwili ze szczytującym ciałem twojej przyjaciółki. Nie będziesz ze mną pogrywać, Terrie” ostrzegł ją łagodnie.

Odwrócił się i wyszedł z pokoju, a potem z domu. Gdyby tego nie zrobił, wiedział, że by ją przeleciał; wiedział, że wdarłby się swoim członkiem tak głęboko i ostro do jej wnętrza, że krzyczałaby w orgazmie. Ale nie mógł. Jeszcze nie. Nie uwiodła go; nie pragnęła go wystarczająco. Jeśli będzie, cóż, wtedy - uśmiechnął się – wtedy ofiaruje jej wszystko, co tylko mogła przyjąć w jego snach.

## ROZDZIAŁ PIERWSZY

*Przypomnij mi, kiedy będziesz trzeźwa, Terrie. Te słowa rozbrzmiewały w jej głowie. Nie będziesz ze mną pogrywać, Terrie.*

Wchodząc do domu, przeczesała nerwowo włosy palcami. Wszedł godziny temu, a ona była już trzeźwa, ale nie ośmieliła się podnieść tej cholernejszej słuchawki. Była przerażona.

*Myślisz, że jestem zły, głos jej zmarłego męża odbijał się w niej szyderczym echem. Powinienem dać ci posmakować Jessego, Terrie. Pozwolić mu dzielić się tobą raz czy dwa z jego kumplami. Może wtedy bardziej byś mnie doceniła. Zadrzała. Doceniała Thomasa bardziej, gdy był martwy.*

Potrząsnęła głową, kierując się do małej kuchni. Uwolniła się od jednego Wymana, a teraz ganiała za kolejnym. Oszałała? A co gorsza, ganiała za Jessem. Tym samym Jessem, który pieprzył córkę jej najlepszej przyjaciółki. Tym samym Jessem, który zabawiał się z jej koleżankami przez ostatnie trzy lata. Zadrzała, gdy ta myśl powróciła. Musiała oszaleć.

Jesse był częścią elitarnego grona mężczyzn. Tess, córka Elli, wyszła za jednego z nich: Cole'a, najlepszego przyjaciela Jessego. Ella wparowała do domu swojego byłego męża, by znaleźć córkę unieruchomioną pomiędzy Jessem i Colem, w kulminacyjnych uniesieniach intensywnego ménage.

Terrie wiedziała od lat, że Jesse należy do tego grona. Było ich ośmiu. Silnie dominujący, charyzmatyczni mężczyźni, których żądza znała tylko kilka granic. Jedną z ich większych potrzeb był ménage. Całkowite poddanie i uległość ich kochanek wobec rozkoszy, jakie mogli im zapewnić.

Wyglądało na to, że Ella też w końcu uległa. Matka Tess była oburzona, wściekła, kiedy mylnie wzięła Jessego za jego bliźniaka, Jamesa, pieprzącego jej córkę. Sprawiało to, że nieomal oszałała z bólu. Kochanie jednego z tych mężczyzn było piekłem. Terrie dobrze to wiedziała.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Na szczęście, James znudził się czekaniem i zdobył Ellę w taki sposób, by porzuciła najmniejszą ochotę na postawienie mu się. Sax był wyborem Jamesa dla pokonania ostatecznej seksualnej przeszkody na ścieżce prowadzącej ku Elli.

Terrie westchnęła ponuro. Najpierw Tess, a teraz Ella. Dwie osoby, które znaczyły dla niej najwięcej wkroczyły w relację, która była obecna w najmroczniejszych, przepętnionych żądzą snach Terrie. Dokładnie to, co wybiło jej z głowy przyjęcie starań Jessego lata temu, przysłużyło się, jak sądziła, bezpieczniejszemu bratu.

Terrie wyszła z kuchni na taras z tyłu domu, siadając w bujanym fotelu i wpatrując się w zapadający powoli zmierzch. Jej ciało było rozpalone. Wiedziała, czym był Jesse. Znała jego pragnienia i preferencje. Nie mogła nic na to poradzić, że o nich wiedziała. Thomas wyraźnie je opisał.

Podkurczyła nogi pod siebie, a fotel kołysał się delikatnie od jej naporu. Ten kojący rytm łagodził zwykle jej stres, lecz dzisiejszego wieczoru wydawał się ją pobudzać. Delikatne kiwanie w przód i w tył sprawiało, że jej cipka zaciskała się na myśl o Jessem poruszającym się między jej udami, jego penisie wbijającym się w jej nienasyconą cipkę takim samym stałym, powolnym ruchem.

Przysięgła sobie, że nigdy nie pozwoli, by się nią dzielono, by wykorzystał ją mężczyzna, którego kochała. Pamiętała, jak Thomas po raz pierwszy ogłosił radośnie preferencje swego brata, kiedy Jesse siedział przy ich stole w jadalni. Nie, żeby Terrie nie była już wcześniej o nich poinformowana.

Terrie była zażenowana jego pijackim obwieszczeniem, a jeszcze bardziej zszokowana, gdy Jesse odchylił się na krześle z tym swoim ironicznym wyrazem twarzy i zapytał Thomasa, czy próbował wystraszyć Terrie, czy też może przekonać ją, by się przyłączyła. To właśnie wtedy dowiedziała się, że Thomas także prowadził styl życia, jakim cieszył się Jesse. Póki nie ożenił się z nią.

Westchnęła ze znużeniem. Wspominanie błędu, jakim było to małżeństwo, nie pomoże jej. Teraz problemem był Jesse, nie Thomas. A Jesse i jego brat byli jak dzień i noc. Oczywiście zdała sobie z tego sprawę, gdy już poślubiła Thomasa. To był jej błąd. Poślubiła tego, którego

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

uważała za bezpieczniejszą alternatywę. Dostała nauczkę, niemal kosztem swego zdrowia psychicznego.

Ale nic z tego nie rozwiązało jej obecnego kłopotu. Tym kłopotem był Jesse Wyman i jego niewiarygodny upór. Zadzwoić do niego, kiedy wytrzeźwieje. Parsknęła. Nie była aż tak pijana. Nie była też na tyle głupia, by nie wiedzieć, że Sax dołączył do Elli i Jamesa w ich noc poślubną. Ella już wcześniej jej się zwierzyła z tej nowiny.

Boże. Czy mogłaby to zrobić? Jej cipka zapulsowała na tę myśl, lecz wszystkie jej dotychczasowe przekonania wrzeszczały, by odrzucić ten pomysł. Wiedziała, że Jesse nigdy nie poszedłby do innej kobiety. Terrie była akurat z Ellą, gdy Tess podzieliła się tą informacją. Ten mężczyzna nie pragnął nikogo innego. To, czego chcieli, to widzieć kobiety doznające rozkoszy dwóch mężczyzn czczących ich ciała, upajających się ich podnieceniem.

Tess była bardziej niż szczęśliwa ze swojego małżeństwa z Colem. Dłonie Terrie zacisnęły się z zazdrości, kiedy pomyślała o drugiej kobiecie. Ile razy Jesse łądował w łóżku Tess w minionym roku? Ile razy pieprzył ją, podczas gdy Terrie leżała pobudzona, marząc o jego dotyku. Dotykając się sama, ponieważ nie było tam Jessego, by to on jej dotykał.

Boże, była obłąkana. Straciła resztki zdrowego rozsądku. Czy może nie?

Jęknęła na marność własnego argumentu. To nie miało znaczenia, ponieważ fakt pozostawał faktem. Nie było mowy, by poprosiła Jessego, żeby zerznął ją wraz z innym mężczyzną. Nie było sposobu, w jaki mogłaby go uwieść...

*Więc jesteś damą Jessego.* Powiedział jeden z mężczyzn na ślubie, gdy się do niej zbliżył.  
*Rozumiem, dlaczego wypadł już z obiegu.*

I wtedy dołączył Jesse, kierując ją z dala od roześmianego blondyna, który obserwował ją szelmowskimi zielonymi oczami. Jak on miał na imię? Zmarszczyła brwi, próbując sobie przypomnieć. Lucian. Czy to był Lucian? Wiedziała, że nie pracował w Delacourte. Jesse wspominał coś o komputerach.

Strzeliła palcami. Lucian Conover. Stworzył jakieś dziwne programy komputerowe dla rządu, jeśli dobrze pamiętała. Czy na pewno Jesse już do nikogo więcej się nie zbliżył? Co oni robili, siedzieli sobie przy piwku i omawiali, kto mógłby przelecieć ich kobiety?



## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Jej twarz zapłonęła. Dobry Boże, w co ona do cholery wdepnęła? Czy mógłby ją po prostu przelecieć? Czy zgodziłaby się na to?

„Cholera.” Zerwała się z fotela i ruszyła szybko do telefonu, znajdującego się w domu. Ciskając w klawiaturę, wybrała pośpiesznie numer Jessego.

„Tak, Terrie.” Jego głos był tajemniczy, łagodny, jak gęsta czekolada. Była uzależniona od czekolady.

„Poprosiłeś Luciana, żeby ci pomógł mnie przelecieć?” zapytała prosto z mostu. Owijanie w bawełnę nigdy nie było jej mocną stroną.

Jej nagłe pytanie spotkało się z ciszą. Długą, przeciągającą się ciszą, która sprawiła, że zaczęła się zastanawiać, czy nie odrzucił połączenia.

„Jesse?” Jej głos był ostry, lecz kolana miękkie.

„Nie” odpowiedział w końcu gwałtownie. „Nie do końca. Jesteś teraz trzeźwa?”

W tonie jego głosu był cień niepokoju.

„Nawet bardzo” warknęła, myśląc, że miał szczęście, że nie mogła niczym w niego rzucić. „Jak by ci się podobało, Jesse, gdybym to ja podeszła do jednej z moich przyjaciółek, prosząc o pomoc w zerznięciu ciebie?”

Znów cisza. „Którą?” Czy to ciekawość w jego głosie? Z irytacji niemal rzuciła telefonem o stół.

„Jesteś niebezpieczny” oskarżyła go zapalczywie. „I zmieniłam zdanie. Wcale nie chcę cię pieprzyć, Jesse. Właściwie, pan Conover wyglądał na całkiem zainteresowanego.” Sprawdziła dokładnie swoje paznokcie, rozważając możliwości. „Może on nie należy do tej całej współużytkującej umowy?”

Jesse odchrząknął. „Terrie, gdybym był tobą, nie brnąłbym dalej.”

„Założę się, że też w tym siedzi” powiedziała z wyraźnym zainteresowaniem. „Słyszałam, że jest całkiem dobry w łóżku. Może się dowiem. Dobranoc, Jesse, i pocałuj mnie w dupę.”

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Rozłączyła się natychmiast. Niech go szlag. Wiedziała, że rozmawiał z Conoverem. Musiał. Zaciśnęła zęby z wściekłości. Trojanie. Byli Trojanami, w porządku. Trojańskie koszmary.

Telefon oddzwonił ostrym, przenikliwym dźwiękiem. Terrie zadrżała na ten odgłos, nim odebrała i spojrzała na wyświetlacz, rozpoznając dzwoniącego.

„Tak, Jesse?” przywitała go słodko.

„Zrobię o wiele więcej niż pocałowanie twojej dupy, Terrie” obiecał swoim mrocznym, pobudzonym głosem. „Powinnas wiedzieć, że nie należy mnie prowokować, kochanie.”

Poczuła nerwowy dreszcz oczekiwania, przebiegający przez jej ciało. Zaciśnęła uda, płynny żar jej pochwy sączył się z warg cipki na dźwięk jego mrocznego, głębokiego głosu. Przemówił nim chrapliwie, pieszcząc jej zmysły erotyczną intencją.

„Ogarnij się” parsknęła. „Nie prowokowałam cię, Jesse, ja jedynie wyraziłam swój zamiar.”

Cisza skwierczała na linii.

„Myślisz, że jesteś taka odważna” powiedział; jego głos był łagodny. Zbyt łagodny, tak przepełniony oczywistym uczuciem, że poczuła, jak ściska ją w gardle ze wzruszenia.

Tak łatwo mu z nią szło. Wzbudzał w niej gniew, chęć obdarcia go ze skóry, by następnie zmienić się w tak łagodnego, tak niewiarygodnie czułego, że pragnęła stopić się w kałużę podniecenia u jego stóp.

„Jestem odważna” przypomniała mu, zdecydowana nie dać sobą rządzić tym razem.

Usłyszała jego sceptyczne parsknięcie, jak gdyby próbował ukryć swe niedowierzanie.

„Zobaczymy” zaśmiał się delikatnie. „Nie martw się, kochanie. Nie będę cię do tego zmuszał. Pragnę cię, ale nie wezmę od ciebie nic, czego sama nie będziesz chciała mi dać. Jesteś bezpieczna.”

Zmarszczyła brwi, zagryzając wargi, kiedy usłyszała żal w jego głosie. To było takie w stylu Jessego. Myśl ta przewinęła się przez jej umysł. Jej serce. Zawsze był taki ostrożny, by mieć pewność, że nikt nie zostanie skrzywdzony; że prędzej da, niż weźmie od kogokolwiek.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Kłamał, powstrzymując się od zranienia jej? Czy kłamał, bo chciał uchronić ją przed czymś, z czym mogłaby sobie nie poradzić? Z Jessem, obie opcje były prawdopodobne.

„Ty mnie nie chcesz.” Zwalczyła gorycz, która ścisnęła jej gardło. Była przerażona, że tak odpowiedziała.

„Terrie, ja umieram z chęci pieprzenia ciebie” westchnął w końcu. „Tak cholernie cię pragnę, że mój fiut jest wystarczająco twardy, by wbijać gwoździe. Ale nie chcę cię skrzywdzić. Nigdy więcej, kochanie. A boję się, że to, czego potrzebuję, zrani cię. Wracaj do łóżka, kochanie. Nie martw się tym. Przrzekam, że wciąż cię kocham.”

Jego nagły zwrot o 180° sprawił, że łzy kłuły jej oczy. Pragnął jej. Wiedziała, że tak. Ale niech ją diabli, jeśli miałyby błagać.

„Wiesz Jesse, są chwile, kiedy jesteś niemożliwy” warknęła. „Co sprawia, że myślisz, iż potrzebuję twojej ochrony?”

„Terrie...”

„To ty wracaj do łóżka, Jesse. Sprawdź, czy potrafisz zasnąć z tym wzrodem, doprowadzającym cię do szaleństwa. A gdy to zrobisz, pamiętaj. Zaproponowałam. Więcej tego nie zrobię. I ja też wciąż cię kocham, Jesse.” I w tym właśnie momencie zdała sobie sprawę, jak bardzo kochała Jessego.

Rozłączyła się szybko. Kiedy chwilę później zadzwonił, spojrzała zdeterminowana, mrużąc oczy. Była kobietą, nie dzieckiem, a upór Jessego, by obchodzić się z nią jak z jajkiem, działał jej już na nerwy. Nadszedł czas, aby pokazać mu...

Uśmiechnęła się powoli. O tak, to zdecydowanie była pora, by pokazać mu, że nie był jedynym, który wiedział, jak uwodzić. Może zagrać w tę grę tak samo dobrze, a on odrobi tę lekcję już niedługo.

## ROZDZIAŁ DRUGI

Terrie nie pozwoliła, by poniosły ją nerwy bądź obawy. Czas, który spędziła w małżeństwie z Thomasem hamował jej naturalne reakcje, jej miłość do życia, i zdawała sobie z tego sprawę. Już po pierwszym miesiącu nie chciał jej dotknąć. Złośliwie złamał jej wiarę w siebie i własną seksualność. Niczym nie mogła go zadowolić. Każdy dotyk był odbierany jako niewłaściwy i niewystarczający.

A nie był delikatny w okazywaniu braku pożądania do niej. Często wpadał w furję, w sposób okrutny podkreślając, że to jej wina. Czyż nie cieszył się seksem przed poznaniem jej, krzychałby? Zniszczyła jego męskość, zrujnowała ich życia swoimi nieudolnymi reakcjami. Jaki mężczyzna mógł ją chcieć? Jaki mężczyzna mógł jej pragnąć z wszystkimi defektami, jakie posiadało jej ciało? Jej piersi były zbyt duże. Jej nogi zbyt krótkie. Włosy za cienkie. Ta lista wciąż się wydłużała.

Oczywiście wiedziała, wewnątrz, że był niepoczytalny. Mężczyźni przed Thomasem wzbudzali w niej pożądanie. Ale bycie niezdolną do zaspokojenia swojego męża, codzienne wysłuchiwanie listy wad, wewnątrz ją okaleczyło. Jeśli nie mogła dogodzić mężowi, jak mogła mieć nadzieję, że kiedykolwiek zadowoli kogoś innego?

Ten okres prawie ją zniszczył. Częste zapraszanie Jessego do domu, rzucanie jej w twarz jego preferencji seksualnych, a potem, gdy brat wychodził, okrutne szczegółowe zagłębianie się w to, jak ledwie potrafiłaby zaspokoić mężczyznę o guście Jessego, prawie ją złamało.

Zapłaciła najwyższą cenę za strach przed seksualnością Jessego. To był ten lęk, który pchnął ją w ramiona jego brata. Mężczyzny, który, wierzyła w to, był delikatniejszy, mniej skłonny do dominacji i wymagania od niej seksualnej uległości. Seksualnie Thomas żądał największego poświęcenia. Nie chciał uległości; chciał czegoś dalece mniej łagodnego. Seksualnej niewoli.

Zadrzała, wciągając na nogi jedwabne pończochy i poprawiając elastyczne taśmy, nim wstała, by obejrzeć efekt w wielkim lustrze. Czarny jedwabny biustonosz i stringi kontrastowały

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

delikatnie z jej bladą skórą. Zmrużyła oczy, gładząc dłonią płaski brzuch, a następnie pełny biust.

Pod jedwabiem stanika jej sutki sterczały sprawiając, że mały złoty kolczyk, który miała przebity, skurczył się erotycznie o jeden rozmiar na wrażliwym koniuszku. Pomiędzy jej udami, dopasowany kolczyk przekłuwał napletek jej łechtaczki, i to obciążenie doprowadzało ją do szaleństwa, potęgując uczucie przyjemności.

Była mokra, tak śliska i podniecona, że ledwie potrafiła to znieść. Jedwab jej stringów był wilgotny z potrzeby, chropowata tekstura muskała jej nagie wargi sromowe, zwiększając pobudzenie.

Cholera, woskowanie, na które namówiła ją Tally bolało jak diabli za pierwszym razem. Ale, tak jak przewidziała jej przyjaciółka, każda kolejna wizyta była mniej bolesna. Korzyści były niesamowite. Uwielbiała być gładka. Podobało jej się, jak podnosiło to jej seksualną pewność, niesamowite poczucie wolności i dodawało wrażliwości, pomagając uleczyć część jej zranionej dumy po śmierci Thomasa.

Nie to, żeby inny mężczyzna dotknął ją tam. Do tej pory nie zdobyła się na odwagę, by uwolnić się od własnych lęków i spróbować. Gdyby Jesse odkrył, że tego pragnęła, to by ją zgubiło. Ale musiała wiedzieć. Musiała się przekonać, czy jest kobietą mogącą znieść arogancję, charyzmatyczną seksualność mężczyzny, który fascynował ją od lat.

Zdawała sobie sprawę, czego on by ostatecznie zapragnął. Wiedziała z własnych marzeń, fantazji, że zbliżała się do punktu utraty kontroli, w którym stawały się one niepokojące. Wpatrywała się w swoje oczy odbijające się w tafli lustra. Czy była zбочzona? Niemoralna? Czuła, że była, lata temu, kiedy po raz pierwszy dowiedziała się o Trojanach i ich seksualnych praktykach. Kiedy pierwszy raz zdała sobie sprawę, że jest tak napalona i zakochana w jednym z czołowych zawodników tej drużyny, zrozumiała, że mogłaby i dołączyłaby do ich rozgrywek, gdyby poprosił.

Przygryzła wargę, walcząc z własnymi lękami i etyką, której została nauczona w młodości. Cholera, złamała każdą zasadę, jaką jej matka próbowała wbić jej do głowy, dotyczącą seksu i jej ciała. Dlaczego ten jeden raz miałoby być inaczej? Jeśli on ją kochał...

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„O Boże. Postradałam rozum.” Rzuciła się na łóżko.

Wiedziała, że Jesse o nią dbał. Musiał. Opiekował się nią przez niemal trzy lata. Wysłuchał jej furii i lamentu podczas tych pierwszych dni, kiedy poczucie winy za śmierć Thomasa ciążyło jej na duszy. Wspierał ją, powstrzymując swoje pożądanie do niej, a ona wiedziała, że jej pragnął. Nie dało się ukryć erekcji, która wypełniała jego spodnie podczas tamtych nocy.

Nigdy nie poświęcił więcej czasu żadnej innej kobiecie. Wiedziała, że nie był z inną kobietą od lat; żadną prócz Tess, do cholery. Kiedy go o to zapytała, wzruszył ramionami i stwierdził, że jego obowiązki zawodowe w tym przeszkadzają. Ale z nią spędzał mnóstwo czasu. Czasu, który mógł wykorzystać na rozrywkę. Gdyby chciał.

Kochała go. Od zawsze. Wiedziała, że tak. Ale, czy mogła to zrobić? Czy potrafiłaby go uwieść?

Odwróciła głowę, spoglądając na sukienkę, którą położyła wcześniej na łóżku. Była seksowna, ale nie wulgarna. Czarny jedwab przylgnąłby do jej krągłości bez jawnej krzykliwości. Dekolt z lamówką w półokrągłe ząbki przebiegał tuż nad szczytami piersi. Dopasowane czarne szpilki były wysokie i absolutnie kobiece.

Zestaw w stylu „kiecka to podstawa, powali na kolana” był odpowiedni, by przekroczyć próg biur Delacourte Electronics i uwieść jednego z zarządzających wiceprezesów. I miała doskonały powód, by się tam udać. List, który dotarł tego ranka pocztą. Kolejne skrywane długi Thomasa.

Wzięła porządną, dodający odwagi wdech, nim zbliżyła się do łóżka i podniosła sukienkę. Przebrała się szybko, zdając sobie sprawę, że jej odwaga słabła. Kpiny Thomasa dryfowały w jej umyśle, gdy wkładała materiał przez głowę.

Jej piersi były za duże, mawiał. Pogładziła dłońmi pełne szczyty. Stanik z miseczkami w rozmiarze C pewnie utrzymywał ciało. Nie, żeby była obwisła. Przynajmniej jeszcze nie. Były jędrne i pełne, lecz Jesse miał duże dłonie. Zamknęła oczy, czując rozkosz na samą myśl. I lubił patrzeć na jej piersi... cholera, robił to często. A jego wzrok był zawsze podniecony i przepełniony pożądaniem.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Nie była zbyt wysoka. Kolejne zarzuty Thomasa. Nigdy nie była wystarczająco wilgotna, nigdy nie reagowała odpowiednio podczas seksu. Boże, w tej chwili była tak mokra, że czuła, jakby miała utonąć we własnym pragnieniu.

Mylił się. Odgarnęła prędko swoje włosy, obserwując miękkie kosmyki, skręcające się wokół ramion miedzianozłotym wodospadem. Niezbyt dużo makijażu. Nie potrzebowała wiele, i zresztą rzadko go nakładała. Nie chciała wyjść na uwodzicielkę, lecz chciała uwieść.

Użyła balsamu, wosku i pachniała od stóp do głów. Ubrana i gotowa, dwie godziny później trzęsła się z nerwów, gdy weszła do sekretariatu biura Jessego. Tally uniosła głowę, jej brązowe oczy rozszerzyły się tylko trochę, a na ustach pojawił się znaczący uśmiech. Terrie błagała, by się nie zarumienić.

„Powinnam wziąć sobie teraz przerwę na lunch?” wycodziła z rozbawieniem sekretarka, opierając się o tył fotela i obserwując, jak Terrie przechodzi przez pokój.

Terrie przełknęła mocno. „Szybko, powiesz mi jeszcze raz, czym był Thomas?”

Tally zmarszczyła brwi. „Chodzącym fiutem?” zapytała, patrząc uważnie na Terrie. „Nie mów mi, że teraz starasz się zdobyć starszego braciszka? Daj spokój, Terrie.” Przewróciła kpiąco oczami. „On jest tykającą bombą zegarową. Kiedy cię złapie, już nie wypuści.”

Terrie odetchnęła z ulgą. „No cóż, przynajmniej nie nazwałeś go chodzącym fiutem.”

Tally roześmiała się, choć dźwięk ten był spokojny i przepełniony radością.

„Jest sam?” Skinęła na zamknięte drzwi.

Tally spojrzała na drzwi i wstała. „Sam i urządza fochy, jak sędzę.” Uśmiechnęła się, podnosząc śliczną torebkę, leżącą na jej biurku. „A ja jestem teraz gotowa na lunch. Wchodź tam. I powiedz mu, że zobaczymy się jutro.”

Terrie skrzywiła się. „Późny lunch, Tally. On cię zwolni.”

Druga kobieta prychnęła. „Gdybym miała tyle szczęścia. Zajmij go, a nigdy za mną nie zatęskni.” Mrugnęła sugestywnie, wychodząc z pokoju.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Terrie pozostała tak jak stała, jak gdyby porzucona, na środku pomieszczenia. Przeklęta Tally. Mogła przynajmniej trzymać się w pobliżu, spiesząc jej na ratunek, gdyby sprawy zrobiły się zbyt gorące.

„Tally, gdzie do cholery jest ten kosztorys...” Jesse otworzył swoje drzwi i zaskoczony wpatrywał się w Terrie. „Gdzie, do diabła, wyszła tym razem?”

„Lunch?” Terrie nie zamierzała wspominać o fakcie, że jego sekretarka nie wróci aż do następnego ranka.

Zduślił przekleństwo, a potem jego oczy skupiły się na niej. Omiótł spojrzeniem czarną sukienkę, szpilki, a Terrie patrzyła zafascynowana, jak zmysłowość przepętiała wyraz jego twarzy. Przeszedł od przystojniaka, przez mrocznie niebezpiecznego, aż do seksualnego zbira w ciągu kilku sekund. Walczyła z drżącymi nogami, gdy uniosła dłoń, pokazując kopertę, którą przyniosła.

Zmarszczył brwi. „Kolejne?”

Terrie wzruszyła ramionami. „Nie tak źle, jak przy pozostałych, ale będę potrzebować prawników, by zorganizować płatności...”

Prychnął. „Wejdz tu. Nie zamierzam dyskutować o tym, stojąc.”

Odwrócił się i zniknął w swoim gabinecie. Terrie podążyła za nim powoli.

Kiedy weszła do dużego pomieszczenia, spojrzała na miejsca siedzące, rozmieszczone w rogu. Siedział tam na jednym końcu skórzanej sofy, zamykając, cokolwiek robił na swoim laptopie, zanim go odsunął.

„Usiądź.” Skinął na miejsce obok siebie, przyglądając się, jak idzie w jego kierunku.

Mroczna intensywność w jego zielonych oczach w ogóle się nie zmieniła. Wyglądał, jakby był gotowy do pieprzenia i Terrie stała się nagle bardziej zdenerwowana, niż kiedykolwiek wcześniej w swoim życiu.

Usiadła na brzegu kanapy, wręczając mu ostrożnie kopertę.

„Gdybyś mógł po prostu ustalić harmonogram płatności...”



## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„Jestem pewny, że posiadasz wystarczająco dużo, by to pokryć.” Wziął kopertę i wyciągnął ze środka pismo prawne. „Thomas był idiotą, ale ja nie. Jego akcje spółki są bezpieczne, Terrie.”

Dzięki tym akcjom była wypłacalna, pomimo śmierci Thomasa i tego, jak błyskawicznie wyczyścił ich oba konta w trakcie małżeństwa. Jesse nigdy nie odnalazł pieniędzy, lecz przynajmniej nie cierpiała z powodu kradzieży.

Cisza wypełniła pokój na długie chwile, gdy czytał list.

„Durny skurwysyn” burknął, rzucając papier na stół. „Ma szczęście, że nie żyje. Sam bym go teraz zabił. Nie martw się. Księgowy zajmie się tym jutro.”

„Mogłabym przejrzeć przez chwilę swoje wydatki?” zapytała ostrożnie. „Nie chcę stwarzać żadnych dodatkowych problemów, Jesse.”

Na jego ustach pojawił się lekki uśmiech. „Zainwestowałem mądrze twoje pieniądze, Terrie. Wszystko w porządku. Przestań się martwić.”

Zastanawiała się, czy kiedykolwiek czuł się zmęczony dbaniem o nią. Od chwili, gdy nadeszła wiadomość, że Thomas zginął w wypadku samochodowym, Jesse był obok. Zajął się pogrzebem, przerażającymi informacjami o rosnących długach. Wszystkim. I zaopiekował się nią od tamtej chwili.

Uśmiechnęła się nerwowo, zastanawiając się, co do diabła miała teraz zrobić? Jak uwieść mężczyznę takiego, jak Jesse? Wiedziała, że dałby jej wszystko, ale jakim kosztem dla siebie samego? Jak mogła być pewna, że była tą, której pragnął? Którą mógłby pokochać?

„Wybierasz się gdzieś?” Rzucił okiem na jej okryty sukienką biust. To było żarliwe, niepokojące spojrzenie, atak cielesnego zainteresowania.

Wzruszyła nerwowo ramionami. „Pomyślałam, że wybiorę się do klubu na lunch.”

„Trzymaj się z daleka od Conovera, Terrie” ostrzegł ją łagodnie, zwróciwszy się do niej, jego oczy płonęły z irytacji. Boże, czy to zazdrość? „Mówię ci, nie chcesz mnie naciskać w tej kwestii.”

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Jej oczy rozszerzyły się ze zdumienia sekundę przed tym, jak skrzywiła się z dezaprobatą. Jego oczy były zwężone, zmysłowość walczyła o dominację, co sprawiło, że jej żołądek ścisnął się z nerwów.

„Nawet nie wspomniałam jego imienia, Jesse.”

„Ty i ja wiemy, że prawdopodobnie tam będzie” powiedział. „Igrasz z ogniem. Już raz ode mnie uciekłaś, Terrie. Kolejny raz ci na to nie pozwolę.”

Pragnęła się na niego gapić. A on znowu wykazywał niewiele wyrozumiałości. „Jesse, nie miałam zamiaru spotkać się z Conoverem, dzisiaj czy kiedykolwiek. To nie moja wina, że dałeś mu do zrozumienia, że mógłby pomóc ci mnie pieprzyć. A jeśli już przy tym jesteśmy, kto dał ci takie prawo?”

Była teraz zła. Mogła poczuć w żyłach pulsującą krew, ciepło, które wypłynęło na jej twarz.

„Znowu mnie prowokujesz, Terrie” warknął. „To nie jest roztropne, podpuszczać spragnionych mężczyzn, kochanie. Rób tak dalej, a możesz dostać więcej niż się spodziewasz; a oboje wiemy, że nie jesteś na to gotowa.”

Była dla niego gotowa. Była gotowa odzyskać swoje życie i odnaleźć szczęście, któremu zaprzeczała tak długo.

„Gotowa na co?” rzuciła, zaciskając pięści. „Na dotyk? Na bycie kobietą do wymiany? Przykro mi, Jesse, lecz w tym temacie jesteś w błędzie. Jestem na to więcej niż gotowa. Szkoda, że ty nie jesteś.”

Wykonała ruch, by odskoczyć od tej kanapy, by wyjść z tego biura, aby wpaść do domu i wrzeszczeć, i przeklinać go, jak to robiła więcej razy niż potrafiłaby zliczyć. Niestety, Jesse nie wydawał się gotowy pozwolić jej odejść.

Zanim mogła zrobić coś więcej niż złapać oddech, otoczyło ją jego ramię, obracając, aż została dociśnięta do poduszki na kanapie. Sukienka podjechała jej w górę ud, gdy patrzyła na niego ze zdziwieniem, a on niewiele pomógł, z wciśniętym twardym, naprężonym udem pomiędzy jej własnymi.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„Och, Terrie” powiedział; jego głos był łagodny, przepełniony mroczną tęsknotą. „Jestem więcej niż chętny, byś była kobietą. Ale czy naprawdę jesteś przygotowana, by być *moją* kobietą?”

Nie dał jej szansy na odpowiedź. Jego usta zniżyły się do pocałunku, który przeszył Terrie od stóp do głów. Zaciśnął dłonie na jej ramionach, gdy walczyła, by utrzymać w ryzach wirujące zmysły, jednak nie było ucieczki przed ogniwą nawałnicą, jaką w niej rozpalili.

Jego duże dłonie ujęły jej twarz, wsuwając się w jej włosy, przytrzymując, gdy język wtargnął w jej usta z dekadentckim pragnieniem. Wirował wokół jej własnego, kusząc, dręcząc, sunąc w przód i w tył, naśladując bezwstydnie akt seksualny.

Wygięła się w jego ramionach, bezbronna, pochłaniając rozkosz jego ust i użyczonego języka, kiedy zdominował pocałunek. Pochylił głowę, przyciskając usta do jej własnych i jęknął w nie głęboko, a jedna z jego dłoni przesunęła się do jej pełnej piersi.

Terrie znieruchomiła. Czy była zbyt gruba, tak jak wytykał Thomas?

Nim skończyła to rozważać, Jesse rozsunął na jej plecach zamek sukienki, ściągając ją powoli z jej ramion, a jego usta przesunęły się na jej szyję, oddech stał się nierówny, ciężki, kiedy wytyczał ścieżkę do jej prawej piersi.

„Jesse” wyszeptła jego imię, walcząc o oddech. Uczucia, kotłujące jej ciałem były intensywne, niszczące umysł, a on tak naprawdę jeszcze niczego nie zrobił.

„Cholera.” Przerwał przy miseczce jej stanika, dysząc mocno i ciężko, wyraźnie walcząc o kontrolę, której wcale od niego nie oczekiwała. „Terrie, nie w ten sposób,” szepnął, lecz jego palce pieściły jej sutek sprawiając, że wygięła się z dręczącej potrzeby.

„Dlaczego?” Strach przeszył ją niczym szpony ostre jak brzytwa. „Co zrobiłam źle, Jesse?”

Jego głowa uniosła się powoli. Wyraz jego twarzy sprawił, że jej uda się zaciśnęły, pochwa została zalana jeszcze większą ilością płynnego żaru pierwotnej żądz. Policzki miał zmysłowo zarumienione, oczy olśniewająco ciemnozielone i był tak napalony, jak czysta chuć.

„Robisz prawidłowo zbyt wiele rzeczy.” Próbował się zaśmiać, jednak zabrzmiało to bardziej jak napięty jęk, pomyślała Terrie.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Jego wzrok podążył ku wierzchołkom jej piersi, palce muskały je dokoła niemal z żalem, gdy spojrzał na nią z powrotem.

„Wiesz, co się stanie” wyszeptał. „Nie chcę cię skrzywdzić, Terrie. Zbyt mocno zależy mi na tobie, bym kiedykolwiek chciał cię zranić. Ale wiesz, czego pragnę.”

„A tylko twoje pragnienia się liczą?” zapytała go.

Potrząsnął głową i szybko się od niej odsunął, wiedząc, że jeśli nie teraz, to już nigdy. Usiadła wolniej, obserwując, jak wpatrywał się w nią w dół, oddychając mocno, ciężko.

„Nie, Terrie, nie tylko to się liczy” poinformował ją niecierpliwie. „Gdyby tak było, znajdowałbym się teraz w twoim łóżku, zamiast walczyć z erekcją, która pewnie nigdy nie minie.”

Jej wzrok szybko przeniósł się na jego biodra. Zabrakło jej tchu. Nie, nie dało się tego ukryć. Gruby i długi, napierał ostro na jego spodnie.

„Cholera, powinnaś przynajmniej udawać przestraszoną” warknął i usiadł ostrożnie w dużym fotelu na wprost sofy.

„Nie boję się ciebie, Jesse.” Pozwoliła, by uśmiech wypłynął na jej usta, kiedy obciągnęła sukienkę, a następnie sięgnęła do zamka.

Doskonale zdawała sobie sprawę, że Jesse obserwuje każdy jej ruch, gdy wygięła się, by chwycić małą przywieszkę i zasunąć powoli.

„Poradziłabyś sobie z tym?” zapytał i wiedziała, że nie mówił o zamku.

Wstała, wygładziła sukienkę, po czym spojrzała na niego chłodno.

„A ty?” Wygięła pytająco brew.

Uśmiechnął się powoli. „Nie prowokuj mnie, Terrie.”

Wzruszyła obojętnie ramionami. „Nie naciskaj, Jesse. Pragnę ciebie, nie sfory psów gończych. Odbierz to, jak chcesz. I zdecyduj, czym chcesz być najbardziej. Możesz dać mi znać, kiedy do tego dojdiesz.”

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

To tyle na temat uwiedzenia, pomyślała sarkastycznie.

Wstał powoli. „Co, do cholery, masz na myśli?” warknął.

„Mówię o tym, Jesse, że gdy już zdecydujesz, że mnie pragniesz bez tych strasznych ostrzeżeń i oczekiwań, możesz dać mi znać. Zależy mi na tobie, dobrze o tym wiesz. Gdyby tak nie było, to niech mnie szlag, jeśli godziłabym się na twoją arogancję czy nawyk wpadania na kawę do mojego domu przed wschodem słońca. Pytanie, czy zrobisz to bez swoich kumpli wystarczająco długo, by to znieść?”

Nie dała mu czasu na odpowiedź. Szybko opuściła gabinet, walcząc z wibrującą potrzebą, gnającą przez jej ciało, i nagłym naprężeniem mięśni Jessego, jakby przygotowywał się, by podążyć za nią. Jeśli jej pragnął, wiedział gdzie ją znaleźć. Sam.

## *ROZDZIAŁ TRZECI*

Znalazł ją śpiącą na kanapie. Terrie była tam, gdzie przesyiała większość swych nocy, zwinięta pod cienkim kocem, zwrócona twarzą ku świetlikowi. O ile Jesse dobrze pamiętał, nie spała w łóżku odkąd wyniosła się z pokoju Thomasa lata temu. Przed jego śmiercią. Zanim prawda o jego maltretowaniu ujrzała światło dzienne. A Jesse nie wiedziałby o tym, gdyby nie spędził z nią tego pierwszego tygodnia po śmierci jego brata.

Koszmary ją upokarzały, przypomniał sobie. Poraziły go aż do samego rdzenia. Znał innego Thomasa. Wiedział, że brat posiada chłodną, okrutną stronę, lecz nigdy nie podejrzewał, że notorycznie groził Terrie, co niemal ją zniszczyło. Tak bardzo, że byli już w trakcie rozwodu, kiedy umarł. Jesse był zdumiony, że sama nie zabiła Thomasa.

Uklęknął przy kanapie, obserwując, jak śpi. Koc okrywał tylko jej piersi i biodra, pozostawiając jej długie nogi odstonięte. Była naga niczym grzech, leżąc na plecach, oddychając głęboko, pogrążona we śnie. Duża męska koszula leżała na ziemi obok kanapy, jakby ją zrzuciła niedbale, nim się położyła. Słabe światło pierwszych promieni słonecznych musnęło delikatnie miodowo złotą skórę, nadając jej łagodny, świetlisty odcień.

Była teraz piękniejsza niż na ślubie Elli, ubrana w jedwab i koronki. I bardziej kusząca. Był ciekawy, czy zdawała sobie sprawę, jak mocno przyciąga jego uwagę?

Potrząsnął głową. Nie był głupi. Przyglądał się Terrie na tamtym weselu. Obserwował jej rozmowy i ciekawość w oczach. Była gotowa, ale niepewna. Spragniona, lecz przestraszona. Kobieta szukająca kresu dręczących ją potrzeb, kobieta niemal gotowa po to sięgnąć.

Niemal. Jego usta uniosły się w uśmiechu. Terrie nie można było czegoś nakazać. Nie można było nakłonić. To musiał być jej wybór. W jaki sposób mógłby ją przekonać do dokonania wyboru?

Cholera. Gdy spojrział na nią, kolejny raz zaskoczyło go to, co wyczynia z nim jej widok. Jak zaciska się jego pierś, jak nabrzmiały jest penis, jak emocje budzą się do życia i wiedział,

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

że czułby się bardziej komfortowo bez tego. Nie musiał kochać tej kobiety. Nie potrzebował udręki jej płomiennej żądy, nienasyconej ciekawości i ciętego języka. Ale był tu. W miejscu, w którym przebywał od śmierci swego brata. Zakochany w tej jednej kobiecie, której, dobrze o tym wiedział, nie powinien pragnąć.

Równie dobrze mógł być głupcem. Mógł popełniać największy błąd swojego życia. Obserwował, jak śpi, zachwycony zmieniającym się wyrazem jej twarzy, ciekawy, jakie sny wypełniały jej głowę. Czy to koszmary czy też zmysłowe rozkosze sprawiały, że wzdychała ciężko, obracając się pod kocem?

Ścisnęło go w gardle na myśl o koszmarach, jakie mogły ponownie ją nawiedzać. Że przeszłość mogłaby ją prześladować decyzjami i błędami, które wcale nie były jej. Była zbyt skłonna do brania winy na swe delikatne barki. Zbyt skłonna do podejmowania odpowiedzialności za błędy innych.

Uniósł dłoń, jego palce odgarnęły jedwabisty kosmyk miedzianozłotych włosów z jej, zarumienionego od snu, policzka. Jej usta się rozchyliły. Pełne różowe kształty, które zbyt dobrze potrafił sobie wyobrazić, poruszające się wzdłuż lub otaczające główkę jego fiuta. Skrzywił się, zwalczając jęk na myśl o tym.

„Terrie?” wyszeptał łagodnie jej imię. Czujący, intymny szept, który chciał mieć prawo użyć. I wykorzystał to prawo. Był zmęczony czekaniem.

Delikatne wydęcie warg z powodu tego zakłócenia sprawiło, że obserwował ją z rozbawieniem. Musiała siedzieć do późnej nocy. Znów się poruszyła, przez co cienki koc obsunął się wzdłuż pełnych kształtów jej piersi. Jej sutki sterczały, napierając mocno na tkaninę. Na jednym z nich widoczny był zarys małego złotego kólecčka. Obecność kolczyka w jej sutku zawsze pobudzała jego członka, w nienasyconej reakcji.

Spojrzał w dół, obserwując twardniejące powoli szczyty, coraz bardziej nabrzmiące, gdy zadrżała w odpowiedzi na sen, który ją spowił. Zmysłową rozkosz.

„Terrie. Obudź się.” Tym razem powiedział głośniejszym głosem, dotykając jej policzka, kiedy jej oczy się otworzyły.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Zamrugnęła przez chwilę, jej początkowo senny wzrok, skupił się na nim. Zmysłowe ciepło rozbłysło w jej oczach, jej usta rozchyliły się w zaskoczeniu, a oczy pociemniały senną seksualnością.

„Jesse?” wyszeptała, jej głos był zachrypnięty i posepny, gdy patrzyła na niego.

Poruszyła się leniwie, nieświadoma zsuwającego się koca; jego krawędź zaczepiła się, a potem opadł z kółeczka, przekłuwającego jej sutek. Boże, dopomóż mu. Całe jego ciało się napięło. Kute złoto przylegało do ciemnoróżowej otoczki, oplatając sutek, dostarczając dekadentckiej pokusy jego spragnionym zmysłom. Ciekawiło go, czy zaskomlałaby, gdyby chwycił zębami małą pętelkę i pociągnął erotycznie.

„Obudź się.” Okrył kocem jej nabrzmiałe piersi. Czego oczy nie widzą, tego i tak sercu żal.  
„Musimy porozmawiać.”

Zamrugnęła kolejny raz. „Porozmawiać?”

Jej zmysły budziły się leniwie jak cholera, wiedział to. Terrie nie wyskakiwała z łóżka. Była niczym kotka, zaspana, przeciągająca się, przyzwyczajająca do rzeczywistości przed wkroczeniem w nią.

„No dalej, leniwcu. Kawa powinna być już gotowa, więc możemy pogadać.” Poklepał jej udo. Zamiast tego wolałby poklepać coś innego.

Zmarszczyła powoli brwi. „Coś mi się wydawało, że jestem na ciebie zła?”

O tak, to była jego Terrie. Pełna energii i zapału.

„Naprawdę?” Celowo utrzymywał swobodny ton głosu. „Cóż, może jesteś bardziej szalona przed wschodem słońca. Dalej, kochanie, pobudka.”

Wstał, kiedy rozważała to przez chwilę. Przetarła oczy, a potem ziewnęła delikatnie, zakrywając usta dłonią i starając się usiąść. Dał jej jeszcze minutę, po czym odwrócił się i udał szybko do kuchni po kawę.

„Hej” jej głos odbił się echem po domu chwilę przed tym, jak przekroczyła próg kuchni.



## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Czekał. Posadził ją przy stole, oparł jej plecy na krześle, a następnie postawił przed nią kubek. Bogata woń parzonej kawy parowała kusząco pod jej ślicznym małym zmarszczonym noskiem.

Wciąż zapinała tę dużą męską koszulę, która leżała przy sofie, gdy spała. Jego koszulę. Ciało napięło się w reakcji na myśl o niej, wylegującej się wśród koszul, których stąd zapomniał. Tę miał na sobie, pomagając jej malować jeden z pokoi. Zasnęta farba nadal ją plamiła.

„Wciąż masz minusa” mruknęła, owijając palce wokół kubka. „A tak w ogóle, dlaczego tu jesteś, do cholery?”

Niezadowolona, senna i doskonale pamiętająca, dlaczego była na niego zła, pomyślał Jesse, tłumiąc uśmiech. Przecież nie przepadał za tryskającą rzewnością, która ścisnęła w piersi. Niech to szlag, jeśli nie potrafiła rozbroić go tak szybko, jak go rozpałała.

„Ponieważ jesteś z rana taka radosna.” Uśmiechnął się, niosąc swój kubek i siadając naprzeciwko niej przy stole. „Mój mały promyczku słońca.”

Rzuciła mu spojrzenie, które mogło wyrażać wszystko, lecz na pewno nie radość i pogodę ducha. Ukrył uśmiech za swoim kubkiem, obserwując ją uważnie.

„Przestań pieprzyć, Jesse.” Przeczesała włosy palcami, odgarniając jedwabiste kosmyki za ramiona. „Powiedz mi, czego do cholery chcesz, żebyś mogła wrócić do spania.”

Tak, to była jego Terrie. Tak rozkoszna i wdzięczna, że potrafiłaby zmiękczyć najtwardsze serce. Zdobyła jego własne. Lata temu. Ale to nie jego serce potrzebowało pomocy w tym momencie; potrzebował tego jego kutas. Dzięki długiej, bezsennej nocy podjął kilka decyzji, o które martwiła się Terrie. Najważniejszą z nich była ta, że miał dosyć czekania. Pragnął jej z intensywnością graniczącą z obsesją i, na Boga, miał zamiar coś z tym zrobić.

## ROZDZIAŁ CZWARTY

Cisza zaległa pomiędzy nimi, kiedy Terrie starała się przebić przez wyczerpanie, które często utrudniało jej przebudzenie. Nie była rannym ptaszkiem. I jeśli się nie myliła, świt nadszedł całkiem niedawno. Mogłaby przysiąc, że jej niechęć do wczesnych godzin porannych była wrodzona.

Dopiła pierwszą kawę i wstała od stołu, by nalać sobie następnej. Kiedy to robiła, uświadomiła sobie, że Jesse również się podniósł. Podszedł do wejścia, westchnął, odwrócił się i spojrzał na nią. Próbowwała zignorować uczucie, jakie wywoływało w niej jego spojrzenie.

„Tak cholernie pragnę się z tobą pieprzyć, Terrie.”

Łagodny, życzliwy głos przerwał ciszę wczesnego poranka i jej senność.

Terrie odłożyła dzbanek do kawy na blat, walcząc z wciąż drżącymi dłońmi, pewna, że nie dostyszała poprawnie.

Zamrugnęła, wpatrując się zszokowana w Jessego. Pomimo tamtej konfrontacji w jego biurze dzień wcześniej, wbrew jej przekonaniu, że jej pragnął, nie spodziewała się tego. Nie tak szybko.

„Jakie to romantyczne” parsknęła, jego zachowanie wywołało w niej irytację. „Pozwól, że się dla ciebie zegnę.”

Jesse po prostu patrzył na nią chłodno, aczkolwiek tymi głębokimi zielonymi oczami.

„Jeśli pragniesz amorów, wybrałaś na mnie zły wabik” powiedział, opierając się o drzwi i obserwując ją uważnie. „To byłby korzystny układ dla nas obojga. I to, do cholery, zdjęłoby z nas tę frustrację, z którą walczymy zębami i pazurami. To idiotyczne opierać się czemuś, czego oboje pragniemy.”

Potrząsnęła głową świadoma, że jej wyraz twarzy musi być komiczny z niedowierzania. Po ich wczorajszej sprzeczce to było ostatnią rzeczą, której się spodziewała.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„Jesse, czyś ty się urznął?” zapytała w końcu, marszcząc brwi. Kilkakrotnie się uzewnętrzył, w stanie bardziej niż zrelaksowanym, po jakichś przyjęciach czy innych okazjach, ale jeszcze nigdy nie powiedział czegoś tak szokującego, a już bez wątpienia nie tak wcześnie rano.

„Nie jestem pijany.” Skrzywił się wściekle, jego jasne zielone oczy były zbyt pobudzone, zbyt seksownie niebezpieczne dla jej wewnętrznej równowagi. „Daj spokój, Terrie. Wiedziałaś, że się odstonię po tych twoich marnych prowokacjach.”

Terrie poczuła, że się rumieni. Spodziewała się go, ale nie tak wcześnie ani tak żądnego.

Oblizwała nerwowo suche wargi, zbyt świadoma tego, jak była teraz ubrana. Duża męska koszula okrywała wystarczająco, jednak pod nią była kompletnie naga.

„Może powinniśmy porozmawiać o tym później.” Wzięła głęboki wdech, starając się zachować zimną krew. „Rozumiesz, kiedy odzyskasz rozsądek. A ja się obudzę.”

Jego surowa mina stała się jeszcze poważniejsza.

„Jestem całkowicie zdrowy na umyśle, tak jak doskonale wiem, że jesteś naga pod tą cholerną koszulą, i że ten pieprzony kolczyk w sutku doprowadza mnie do szału. Tak, jak jestem świadomy wielu innych rzeczy, Terrie. Czego ty się tak cholernie boisz? Powiedziałaś, że tego chcesz, więc oto jestem.”

Jej twarz zapłonęła. Ciekawiło ją, co by pomyślał o kolczyku przekłuwającym napletek jej łechtaczki. Albo o tatuażu rozciągającym się w poprzek jej pleców. Nie była tak nieśmiała, jak sądził. Myślał, że jest przesadnie bojaźliwa, nazbyt przerażona, by zgodzić się na to, czego od niej chciał. Udowodnił to, nim spotkała Thomasa. I szczerze mówiąc, nie była pewna siebie. Ale nigdy, nawet raz, nie dał jej szansy spróbować.

Nerwowość przerodziła się w gniew na tę myśl. „Nie boję się niczego” rzuciła z wściekłością. „A kto powiedział, że to właśnie z tobą chcę się pieprzyć? Nie jesteś jedynym mężczyzną w okolicy, Jesse.”

Niefortunne pytanie. Uśmiechnął się lubieżnie, podczas gdy wyraz jego twarzy przejawiał zmysłową zadumę, co sprawiło, że jej cipka zacisnęła się z pobudzenia. Naprawdę chciała, by nie oglądał jej w takim stanie.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„Twoje sutki są twarde” powiedział łagodnie, omiatając wzrokiem jej piersi.

Jej oddech uwiązł w gardle. Były twarde i obolałe, jak zawsze, gdy znajdował się w pobliżu.

„To nic nie znaczy” odpowiedziała rozpaczliwie. „W domu jest chłodno.”

„Twoja cipka jest mokra.” Jego szczere, obrazowe słowa sprawiły, że jej oczy rozszerzyły się w szoku.

„Nieprawda” skłamała przez zęby. „Wracaj do domu, Jesse. Mam już dość tej rozmowy.”

Ale jej cipka była mokra. Mokra i pobudzona, błagająca ją, by rozłożyła nogi i zebrała u Jessego o zerżnięcie jej. Zerżnięcie mocne i głębokie, będące w stanie ugasić tę palącą udrękę pobudzenia, która się przez nią przetaczała. Musiała od niego uciec, zanim to zrobi.

„A ja nie.” Zastawił jej drogę, gdy próbowała opuścić pomieszczenie.

Jego wysokie, szczupłe, umięśnione ciało znalazło się naprzeciw niej w ostatniej chwili, powstrzymując ją przed dotarciem do wyjścia. Terrie zatrzymała się; miała nadzieję, że trzęsie się z gniewu.

„Ostatniej nocy podjąłem pewne decyzje w związku z tą całą sytuacją, kochanie. Masz rację, nie potrzebujesz ostrzeżeń. Znasz fakty z mojego życia i najwyraźniej jesteś gotowa podjąć ryzyko tego, co nadchodzi. I postanowiłem coś jeszcze” powiedział łagodnie, manewrując nią, póki jej plecy nie trafiły na ścianę, a jego ciało nie przywarło do niej w podnieceniu.

Dłonie chwyciły jej biodra, a następnie gruba, pobudzona erekcja naparła na jej brzuch, kiedy zbliżył się jeszcze bardziej.

„Niby co?” wydyszała, jej organizm szalał z żaru i podniecenia.

„Niby to, że być może powinnaś zostać zerżnięta tak mocno, jak tego pragnę” odpowiedział łagodnie.

„Śmiem wątpić” warknęła. „Zresztą, rozmyślałam się.” Przywarł do niej swymi biodrami, a jej nogi prawie zamieniły się w galaretkę. O Panie, jego fiut był tak twardy, tak napalony, nawet przez spodnie.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„Wiesz, Jesse, w uwiedzeniu chodzi o coś jeszcze. Romantyczność. Pamiętasz to pojęcie. Prawda?” przypomniała mu, pozbawiona tchu. Pewnie, że pamiętał. Obserwowała, jak sprawdzał to w praktyce na rzeszy innych kobiet.

„Chcesz uwodzenia, Terrie? Romantyzmu? Pokaż mi, jak to się robi, kochanie. Bo w tej chwili mogę myśleć tylko o latach, które czekałem, by cię dotknąć. I jestem cholernie zmęczony czekaniem i byciem cierpliwym.”

Tak, jak ona. Ale niech ją szlag, jeśli padnie mu do stóp, w myśl jego despotycznej postawy.

„Boże. Musisz być taki arogancki? Do tej pory radziłam sobie bez ciebie całkiem nieźle, więc po prostu o tym zapomnij.” Spróbowała odepchnąć dłońmi jego klatkę piersiową, lecz ta nawet nie drgnęła.

„Całkiem nieźle?” zapytał spokojnie. „Pozwól, że najpierw powiem, co chcę ci zrobić, i dopiero wtedy powiesz nie.”

„Już słyszałam o twoich gierkach” odpowiedziała, naprawdę wściekła. „Sądziś, że Thomas nie opowiedział mi o nich z wielką ochotą?”

O tak, jej mąż, ten drań, był zachwycony informując ją o wszystkich seksualnych wyczynach starszego brata. Uważał, że zgarnął coś, czego pragnął Jesse. Okłamał ją, oszukał, i był tak cholernie blisko zniszczenia jej tym życia.

„Wiem, co powiedział ci Thomas” powiedział, jego głos tak koił, łagodził, że stała się dla niego obolała. „Czy zaoferował, że pozwoli mi cię bzyknąć, Terrie? Czy przekazał ci, jak pragnę cię związać, dać klapsa twemu idealnemu tyłczkowi, a potem pieprzyć cię, aż byś krzyczała? Czy oznajmił ci, jak wiele razy proponował, że mi to umożliwi?”

Niedowierzanie spłynęło po jej ciele. Już kilka miesięcy po ślubie Thomas nie chciał jej dotknąć, nie chciał wziąć jej w jakikolwiek sposób. Osiągnął swój cel. Zdobył kobietę, której pożądał Jesse i nigdy nie przepuścił okazji, by jej o tym przypomnieć. Ogarnął ją wstyd, kiedy zrozumiała, że uświadomił to Jessemu. Czy Thomas wyjawiał też swemu bratu jej najbardziej skrywany sekret? Fakt, który podsłuchał, kiedy mówiła Tally jak łatwo mogłaby mu ulec? Jak bardzo pragnęła dostać tę szansę?

„Spokojnie” szepnęła, gdy zadrżała naprzeciw niego.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„Co jeszcze?” w końcu wydała z siebie dech. „Co jeszcze ci powiedział?”

Zmarszczył brwi. „A czy powinien mi jeszcze o czymś powiedzieć, Terrie?”

Nie mogła złapać tchu. Boże, to nie mogło się dziać.

„Zostaw mnie.” Odepchnęła go jeszcze mocniej, zbyt rozdrażniona, by zdziwić się, że ustąpił. Sapnęła zdziwiona, gdy potem chwycił jej ramię i zaciągnął ją do salonu.

„Cholera, Jesse, przestań mną poniewierać” rozkazała, wściekła, gdy obrócił ją przed puszczeniem.

„Ściągaj koszulę” warknął, jego głos stał się mrocznie niebezpieczny.

Terrie poczuła, że soki zaczynają okrywać jej cipkę, jej piersi nabrzmiwały, gdy kolejny raz omiół ją wzrokiem.

„Jesse, to zaszło za daleko.” Powstrzymała chęć zrobienia dokładnie tego, co nakazał. Nie powinna się tak nakręcać tą jego dominującą stroną, do cholery. Jej pochwa nie powinna płonąć z podniecenia, a ciało desperacko pragnąć jego dotyku.

Skierował dłonie ku swojej koszuli. Patrzyła, niemal płaczliwie, jak szybko wyciągnął ją ze spodni i zaczął rozpinać.

„Ściągaj albo ją z ciebie zerwę. Co nawet bardziej mi odpowiada. Kiedy wezmę cię w łóżku chcę, byś była naga, okryta wyłącznie moim dotykiem.”

Zadrzała, wilgoć wypływała zdradliwie z jej pochwy, gęsta i gorąca, przygotowując ją.

„Co w ciebie wstąpiło?” wyszeptała bez tchu, kiedy zerwał koszulę ze swoich ramion i rzucił niedbale na podłogę.

Gdy na nią spojrział, jego oczy płonęły pożądaniem.

„Ściągaj tę koszulę, Terrie” powiedział podnieconym, chrapliwym głosem. „Każ mi powtórzyć, a przysięgam, że nie spodobają ci się konsekwencje.”

„Gwałt?” zapytała, choć wiedziała, że gdyby ją dotknął, uległaby mu ochoczo.

Uśmiechnął się. Powolny, seksowny ruch ust, który przyspieszył jej oddech.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„Czy to byłby gwałt, kochanie?” zapytał, przeciągając samogłoski. „Nie sądzę. Myślę, że jesteś tak podniecona, że twoja cipka gotowa jest spuścić się po nogach. Uważam, że potrzebujesz, by było intensywnie, szybko i ostro. I jestem bardziej niż gotowy ci to dać.”

Terrie poczuła, jak krew gna przez jej system. Żądza, podniecenie i uzależnienie były jak korzenny zapach w powietrzu, parując między nimi.

Zmysłowa intencja wypłynęła na twarz Jessego, napinając każdą żyłkę i mięsień jego ciała. Rzut oka na jego krocze ujawnił wypukłość, czyniąc jej usta suchymi. Intensywnie, szybko i ostro. Te słowa sprawiły, że jej cipka się zacisnęła, zalewając palącą potrzebą. Nie miał pojęcia, jak bardzo tego chciała, potrzebowała, pragnęła. Od niego.

Sięgnął, i zanim mogła go powstrzymać, chwycił koszulę, rozrywając materiał, aż guziki posypały się we wszystkich kierunkach, a ona stała naga dla jego spojrzenia. Dysząc, Terrie zadrżała. Jej oczy się rozszerzyły, ciało zapłonęło żarem tak głębokim, że aż przerażającym.

„Dobry Boże.” Jego głos został stłumiony, gdy wpatrywał się w jej uda, nagie fałdki jej cipki i kolczyk, przebijający napletek łechtaczki. „Kurwa mać, Terrie. Czy może być coś seksowniejszego niż ten kolczyk? Nie mogę się doczekać, by zobaczyć, co z tobą zrobi, gdy będę miał go w ustach.”

Jej łechtaczka zapulsowała, łono zacisnęło się z siłą, która pozbawiła ją tchu, przerażając mocą pobudzenia. Nim zdążyła zmienić zdanie, zaczęła biec. Minęła go, rzuciła się sprintem ku swemu pokojowi, schodami w górę, mając świadomość, że ruszył za nią.

Oddech urywał się desperacko w jej piersi, gdy wspięła się po schodach do, wątpliwego schronienia swego pokoju. Mogłaby się zamknąć, napuścić do wanny zimnej wody i zanurzyć się w niej. Z pewnością ostudziłoby to obnażoną chuć, przesywającą jej ciało.

Złapał za drzwi. Jednym ramieniem owinął jej talię, a drugim zatrzasnął je za sobą. Trzymał ją bez wysiłku, ignorując jej zmagania, gdy zdarł koszulę z jej ciała, a potem uwolnił ją z uścisku swych ramion.

„Drań!” Odwróciła się do niego żałując, że nie jest tak wściekła, jak starała się być.

Na jego wargach pojawił się uśmiech.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„Słyszę z twoich ust wszystko, oprócz ‘nie’, Terrie” warknął, jego dłonie podążyły do zamka spodni. „Pozwól mi usłyszeć, jak mówisz ‘nie’. No dalej, kochanie, wyzywam cię.”

Kiedy tak patrzyła na niego zszokowana, on pozbył się swego ubrania. Stanął przed nią cudownie nagi, jego penis sterczał w twardym, grubym okrzyku ożywienia. Terrie wciągnęła powietrze. Był napakowany mięśniami i silnie pobudzony pożądaniem.

„To szaleństwo” jęknęła, a jej piersi zadrżały, gdy patrzył na górujące szczyty z seksualną intensywnością.

Czuła ciężar kolczyka w sutku i łechtaczce, trących o każdy wrażliwy obszar.

„Nie, szaleństwem było tak długie czekanie” warknął. „Czekanie, aż zapomnisz o głupocie Thomasa i dostrzeżesz, jak bardzo cię pragnę, było szaleństwem. Zamierzam zejść na cholerną ziemię i w tej chwili coś z tym zrobić.”

„A jeśli ja tego nie chcę?” zapytała rozpaczliwie. Jakby to miało się zdarzyć w tym życiu.

„Ooo, chcesz” odpowiedział, zbliżając się do niej, kiedy odsunęła się od niego z niepokojem. „Twoja śliczna, naga cipeczka aż lśni, tak bardzo tego chcesz. I jestem niezmiernie szczęśliwy móc ci to zapewnić.”

Wiedziała, że miał rację, ale niech go szlag, nie musiał być tak pewny siebie.

„Najpierw powinieneś poczekać aż ci to ktoś zaproponuje” powiedziała, starając się drwić.

Roześmiał się. Niskie, głębokie wibracje przeszły jej cipkę. O cholera, pomyślała, było po niej. Cofnęła się, gdy podszedł zbyt blisko, po to tylko, by klapnąć na łóżko, z trudem łapiąc oddech. Zatrzymał się, tuż przy niej, patrząc w dół, na nią, z ewidentną seksualną intencją i wyciągnął do niej dłoń. Jej oczy rozszerzyły się, kiedy spojrzała w dół, na jedwabne pończochy, które trzymał. Pończochy, które leżały tam od wczoraj, po tym, jak je zdjęła.

Terrie przełknęła mocno. Obawiała się dowiedzieć, co w tej chwili działo się w jego głowie.

„Na łóżko” rozkazał surowo.

Zmarszczyła brwi. Jej krew napływała do systemu z gnającą, pobudzoną, zakazaną mocą jego dominacji.



## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„Zmuś mnie” fuknęła. Nie miała ochoty poddać się czemukolwiek.

Uu och. Satysfakcja rozpalila jego oczy tak intensywnym blaskiem żądz, że niemal spłonęła.

„Potrafię” zapewnił ją mrocznym, seksownym głosem. „Ale nie będziesz się już mogła cofnąć, Terrie. Jeśli raz skosztujesz zakazanego, będziesz potrzebowała więcej.”

A on był zakazany. Patrzyła na niego w górę, zmysłowa trwoga obmywała ją falami. Czy da mu radę? Zawsze wiedziała, że tak, więc co, do diabła, teraz wyrabiała?

Kiedy tak się w niego wpatrywała, odwrócił się nagle, podchodząc szybko do jej komody. Terrie wytrzeszczyła oczy, gdy zaczął opróżniać szuflady, jedna po drugiej, aż znalazł to, czego chciał. Straciła oddech, gdy zwrócił się ku niej, ściskając w dłoni drugą parę jej jedwabnych pończoch.

Przełknęła mocno.

„Na łóżko” rozkazał ponownie.

„Jak powiedziałam: zmuś mnie.” Napięła ciało do zbliżającej się szarpaniny.

Jej cipka płonęła, paląc pragnieniem. Z niego bił seksualny zamiar—mroczna, iskrząca determinacja, kiedy na nią patrzył, oceniając jej nastrój. I wtedy, uśmiechnął się ponownie.

Terrie ruszyła, jak najdalej od łóżka. Niech ją szlag, jeśli mu to ułatwi. Ale, tak jak podejrzewała, był to próżny trud. Jego ramiona owinęły się wokół niej, cięższe, umięśnione ciało z łatwością przejęło kontrolę, kiedy walczyła przeciwko niemu. Kopnęła go, dysząc, gdy chwyciła rękami twarde ramiona, otaczające ją w talii, a on w tym czasie mocował się z nią, ciągnąc w stronę łóżka.

Zakłęła; Jesse tylko zdusił śmiech. Rzucił ją na łóżko, uchylając się przed pięściami i nieudolnymi kopnięciami, kiedy przytwierdzał jeden nadgarstek, potem drugi do metalowych prętów zagłówka miękkimi, jedwabnymi więzami. Kiedy tego dokonał, przeniósł się do jej stóp.

Terrie kopnęła go w dłonie, jej ciało podskakiwało na łóżku, kiedy broniła się przed związaniem stóp jedwabnymi pończochami, nim zdołał je w końcu przymocować.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Gdy skończył, oboje oddychali szybko, nierówno, wypełniając pokój przytłaczającą wonią pierwotnych, seksualnych potrzeb. I wtedy odsunął się od niej, jedna dłoń podążyła do jego członka, masując go, gdy tak na nią patrzył.

„Marzyłem o tym” warknął. „Patrzeć na ciebie, rozłożoną przede mną, niezdolną do walki, niepotrafiącą mi odmówić.”

„Zboczeniec” odburknęła.

Zaśmiał się cicho. „Zdzira. Kochasz to, Terrie. Twoja cipka jest tak rozgrzana i mokra, że przysięgam, iż widzę buchającą z niej parę.”

## ROZDZIAŁ PIĄTY

Terrie nie wątpiła w to. Silny, intensywny ból pulsował w jej łechtaczce, zaciskając łono. Była tak pobudzona, że czuła, iż mogłaby rozpaść się z potrzeby.

Podszedł do łóżka, a potem, kładąc się przy niej i podpierając głowę jedną ręką, patrzył na nią. Drugą gładził jej brzuch, na co mięśnie zacisnęły się z podniecenia.

„Śniłem o tym” powiedział swoim miękkim, wibrującym z pożądania, głosem. „Jeszcze zanim ten mój durny brat wszystko spieprzył, marzyłem o tym, by mieć cię w taki sposób. Związaną, z oczami wielkimi od podniecenia i strachu, słodkim zapachem twego pobudzenia, kuszącego moje zmysły.”

„To się nie uda, Jesse.” Oczekiwanie toczyło walkę z niezdecydowaniem. Wiedziała, że Jesse był bardziej męski niż mogła znieść, że jego potrzeby i gusta nie mogłyby zostać przez nią zaspokojone.

Lubił zdecydowane, pewne siebie kobiety. Kobiety, które potrafiły z nim walczyć, wyjść naprzeciw jego seksualności. Partnerki tak temperamentnej, jak on był w łóżku. Terrie pragnęła jego dominacji. Chciała poddać się potrzebom, o których nawet nie potrafiła w pełni fantazjować.

„Myślę, że do tej pory idzie całkiem nieźle” uśmiechnął się do niej, jego dłoń objęła pierś, palec szczyptał twardy sutek, wydobywając z niej bezradny jęk, gdy pociągnął za, przebijając go, kolczyk.

Jej oddech uwiązł w gardle, gdy pieszczota przeszła jej cipkę. Ta intensywna, paląca szczypta bólu sprawiła, że jej ciało niemal eksplodowało w ekstazie.

„Rozwiąż mnie. Zakończmy to w tej chwili i zapomnijmy, że kiedykolwiek miało miejsce” wydyszała, gdy pochylił głowę ku jej piersiom.

Zatrzymał się, unosząc na nią oczy.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„Kochanie, nie rób ze mnie idioty” uśmiechnął się szeroko. „Mam cię dokładnie tam, gdzie chcę mieć. Nie mam zamiaru pozwolić ci się teraz ulotnić.”

Terrie szarpnęła za więzy, przerażona podnieceniem, które w niej rosło, rozumiejąc, że jest wobec niego absolutnie i całkowicie bezbronna. Kiedy patrzyła oszołomiona fascynacją, jego głowa podążyła niżej, a język wysunął się, by polizać czule twardą, nabrzmiąłą brodawkę.

„Smakujesz wybornie” wyszeptał, jego usta przeniosły się do twardego punkciku, doprowadzając ją do szaleństwa z potrzeby, by wziął go w swoje gorące usta i ssał mocno, intensywnie. „Potrzebujesz klamerek na te śliczne sutki. Ładnych i dopasowanych. Czegoś, co wywoła żar, który poniesie cię nad krawędź.”

Jej oczy rozszerzyły się. Klamry? Wtem ostry, zaskoczony jęk wyrwał się z jej gardła, gdy chwyt zacisnął się na jej sutku, jego palce szarpnęły mały złoty kolczyk, a zęby dręczyły drugi. Wystarczający nacisk, by rozpalic erotyczny płomień, który zatańczył wzdłuż jej kręgosłupa.

„Podoba ci się, kochanie?” szepnęła, unosząc głowę. „Klamra utrzymałaby ciśnienie, doprowadziła cię do takiego szaleństwa, że twoja słodziutka cipka tryskałaby sokami. A ja byłbym tam, pomiędzy twoimi udami, zlizując każdą przepyszną kroplę.”

Szarpnęła biodrami, konwulsyjne drżenie omiotło jej ciało na ten, wywołany przez niego, obraz. Obserwował ją dokładnie, jego wzrok zawędrował do rozpalonych łuków jej cipki. Terrie patrzyła, jak jego oczy ciemnieją, podekscytowane, kiedy dotknął palcami gęstą esencję, zgromadzoną pomiędzy jej rozsuniętymi udami i pokrywającą jej nagą cipkę. Przesunął nimi po wąskiej szparce, okrążył wejście do pochwy, a następnie zsunął w dół do szczelnie zamkniętego odbytu.

„Nie.” Jej wstrząśnięty szept spowolnił go, czubek palca rozciągał zmysłowo jej ciasne wejście.

„Nie?” spytał, podążając dalej, nęcąc ją zakaznym, lubieżnym ukąszeniem bólu, który powodował jego palec. „Chcę cię tam pieprzyć, Terrie. Nie teraz, nie dzisiaj, ale wkrótce. Chcę cię nauczyć, jak się na mnie przygotować, jak przygotować twoje ciało na mojego fiuta, drążącego w tej ciasnej, maleńkiej dziurce.”

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Szarpnęła się przeciw niemu, piszcząc, kiedy ten ruch jej ciała zmusił jego palec do minimalnego zagłębienia się w jej tyłku.

„Proszę, Jesse” wyszeptała, palona podnieceniem, żądzą, której nie miała szansy kontrolować. „Nie mogę tego znieść.”

„Czego nie możesz znieść, kochanie?” zapytał z bezgraniczną czułością, wycofując palec. „Myśli o tym, czy narastającej potrzebie, którą ta myśl kształtuje?”

Jęknęła, kręcąc głową, niezdolna odpowiedzieć na to pytanie. Nie wiedziała.

„Czy Thomas powiedział ci o mnie wszystko, Terrie? Czy kiedy byliście małżeństwem przekazał ci plotki o tym, co lubię, czego pragnę?”

Kobiety na tyle pewnej siebie, aby być tak dominującą, jak on był seksualnie. O tak, Thomas często uświadamiał ją, że nigdy nie potrafiłaby sprostać potrzebom Jessego. Podejrzewała, że zdawał sobie sprawę, jak bardzo pożądała Jessego. Rok, w którym została jego żoną był piekłem.

Podczas gdy jej wzrok uciekał od niego w niezdecydowaniu, jego palce zacisnęły się na jej sutku, wywołując u niej ciężki oddech i sprawiając, że ciało szarpnęło w ognistym płomieniu seksualnej mocy. Jej wzrok podążył z powrotem ku niemu.

„Dobrze.” Nagroził ją powolnym, gorącym liźnięciem jej sutka. „To jest to, czego chcę w łóżku, Terrie. Posłuszeństwa. Bez względu na to, o co proszę, bez względu na to, czego potrzebuję.”

Zamrugnęła, zaskoczona jego oświadczeniem.

„Nie wiedziałaś?” Uśmiechnął się tym seksownym, niebezpiecznym uśmiechem, który tak kochała. „O tak, kochanie. Chcę, abys mi się poddała w każdy sposób, w każdej pozycji, jaką można sobie wyobrazić. Chcę, żebyś krzyczała, ponieważ tak cholernie mnie potrzebujesz. Chcę, żebyś pragnęła tego tak, jak ja pragnę ci to dać.” Nim pojęła jego zamiary, otwartą dłonią wymierzył ognistego klapsa jej nagiej, wilgotnej cipce.

Terrie była zszokowana, przerażona ostrym, wywołującym pożądanie jękiem rozkoszy, który wyrwał się z jej gardła, kiedy piekący cios zawibrował przez jej ciało.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„Jesse...” Nie potrafiła powiedzieć ‘nie’, choć była cholernie pewna, że nie wie, czy jest w stanie to znieść.

„Podoba ci się, kochanie?” zapytał zmysłowo, ponownie unosząc dłoni.

Terrie patrzyła teraz, szeroko otwartymi oczami, oszołomiona, jak ręka opadła.

„O Boże...” Szarpnęła, kiedy nadszedł żar, wymierzony dokładnie w jej pulsującą łechtaczkę, wzbudzając porażającą, niebezpieczną potrzebę.

Wstrzymała oddech na ten ostrzegawczy płomień rozkoszy wywołany uderzeniem. Dlaczego on to robił? Szydził z niej? W jakiś sposób wyśmiewał jej haniebne potrzeby?

„Boże, spójrz na siebie” warknął, pożądanie pogłębiło ton jego głosu, gdy patrzył na nią w dół w zawieszanej przyjemności. „Jesteś zarumieniona i pobudzona, twarz masz tak zażenowaną, tak bardzo przepełnioną potrzebą. Lubisz to, prawda kochanie? Wiedziałem, że tak.”

Kolejny cios opadł, paląc ją, sprawiając, że biodra szarpnęły w odpowiedzi, a soki sączyły się wściekle z pochwy, gdy jej łechtaczka zareagowała obrzmieniem na przejmującą rozkosz/ból. Zbliżała się ku orgazmowi. O Boże, jeśli tylko uderzy ją tak jeszcze raz...

Ekspłodowała przy kolejnym ciosie. Jej cipka płonęła od zmysłowego bólu, pochwa pulsowała, a łechtaczka wybuchła nawałnicą niszczycielskiego żaru. Przeszedł w górę jej kręgosłupa, przez łono, zatrzęsął ciałem, rozpałił żyły, kiedy krzyczała z zawstydzającej rozkoszy.

„Tak” jego głos warknął z oddali. „O cholera, Terrie, nie mogę się doczekać.”

Przeniósł się nad jej ciało, i wtedy jego wargi zniżyły się do jej. Przyjęła pocałunek i walczyła o więcej. Jej usta rozsunęły się dla jego języka, jej własny splótł się z nim pieszcząc, smakując pasję jego ust, gdy przesunął się między jej uda. Jego dłonie również nie były bierne. Otoczyły piersi, szczypiąc sutki w zapalczym naporze i sprawiając, że zawisła na krawędzi tak rozpaczliwej przyjemności, iż wątpiła, czy to przetrwa.

Podskoczyła przy jego ciele, wijąc się bardziej, potrzebując więcej jego zapału, jego cielesnej obietnicy. Pożądanie było jak demon, który ją opętał, przepełniając erotycznymi wizjami, niszcząc ciało, oblewając je zmysłową rozkoszą.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Wreszcie oderwał się od jej ust, patrząc na nią oczami niemal czarnymi od emocji i żądy, a ona poczuła główkę jego erekcji, trącającą jej gładką, pokrytą gęstym kremem cipkę.

Terrie znieruchomiała, jej ramiona napięły się, gdy patrzyła na niego w oczekiwaniu.

„Najpierw powolutku i spokojnie” warknął.

Naparł na miękkie fałdki jej cipki, szeroka główka jego penisa rozdzieliła je, przesuając się w głąb i zatrzymując u wejścia do pochwy. Był pobudzony i gruby, kusząc ją, dręcząc nadchodzącą inwazją. Sięgnął dłonią w dół, ustawiając swój trzon naprzeciw wrażliwego ciała, przesuując nim po gęstym kremie, który ją pokrywał.

„Jesse.” Nie mogła powstrzymać błagania, które wydobyło się z jej ust.

Nie odpowiedział, lecz poczuła swoje nagłe sapnięcie, kiedy jego kutas szturchnął wejście. Czowała, jak ją rozdziela, a właściwie już rozciąga. Minęło tyle czasu, odkąd zaznała dotyku mężczyzny. Nie uprawiała seksu z Thomasem już w kilka miesięcy po ich ślubie. Wiedziała, że będzie ciasna, a jego fiut był szeroki i więcej niż chętny, by rozciągnąć wrażliwe tkanki.

Naparł mocniej, wycofał się, a potem znów zaczął pracować w niej główką swego trzonu. Powtórzył zmysłowe ruchy, rozdzielając jej zachłanne ciało, rozciągając ją, gdy jęknęła i wygięła się w łuk dla penetracji.

„Tak gorąca i ciasna” wyszeptał. „Chcę się rozkoszować każdą minutą, jakiej potrzeba, by mój fiut wypełnił cię po brzegi, Terrie.” Te słowa sprawiły, że jej cipka zacisnęła się na nabrzmiałej główce jego erekcji. „O tak, kochanie, zaciskaj na mnie swoją słodką cipeczkę. Walcz. Spraw, by było jeszcze lepiej, Terrie. O wiele lepiej.”

Wyraz jego twarzy przejawiał napięcie z rozkoszy, gdy kontynuował, pośród dalszego zacieśniania. Zrobiła, jak kazał, zaciskając się na nim, dojąc jego kutasa, podczas gdy on posunął się o kolejny cal wewnątrz niej. To był najbardziej erotyczny akt, jaki kiedykolwiek przeżyła. Walczyła z inwazją jego ostrej włóczni, gdy torował sobie drogę naprzód.

Szarpnęła biodrami, wierzgnęła, jej cipka oblała go swoją wilgocią, pobudzając ich, tworząc śliskie tarcie, które sprawiało, że traciła zmysły. Przytrzymał mocniej jej biodra, jego mięśnie się napięły, kiedy spoglądała na wpół przymkniętymi oczami. Jego samokontrola słabła. Czowała

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

to. Ponownie zacisnęła na nim swe mięśnie, starając się zmusić go do wycofania, podczas gdy całe jej wnętrze pragnęło go jeszcze głębiej.

Zmysłowe smagnięcie rozgrzowanego ciśnienia wewnątrz pochwy zabijało ją. Ostre, palące kłusanie, gdy pchnął głębiej, a nawet pól jego fiuta nie znajdowało się wewnątrz niej. Napięta uda, walcząc z zachwytem, jej krzyki wydostały się poza gardło, gdy przyjemność wstrząsnęła jej ciałem.

Chwytał jej biodra, pot lśnił na jego ciele, gdy zacisnął zęby. Zakotyssała biodrami wobec twardego, naprężonego penisa, który porażał jej wnętrze.

Jej krzyk zburzył gęstą, wypełnioną zmysłowością atmosferę, kiedy jego kontrola się posypała. Pchnął mocno i ostro wewnątrz niej, zatapiając w pełni swego fiuta, a jej mięśnie drżały wokół niego, zaciskając się i walcząc o przyjęcie nagłej, obszernej długości.

Terrie poczuła ostrzegawcze wstrząsy swego orgazmu, pulsujące w pochwie. Żar, ostry płomień, szczypta bólu. Paląca intensywność rozkoszy była zbyt silna, by jej ciało mogło się jej oprzeć. Ostre, dojące skurcze na jego penisie były zbyt mocne, by Jesse potrafił z nimi walczyć.

Usztywnił łokcie na jej ramionach, jego biodra zaczęły się poruszać. Wycofał trzon tylko po to, aby powrócić z solidnym, atakującym dźgnięciem, które sprawiło, że wygięła się w łuk i zaczęła wić przy nim. Jej ciało nie należało już do niej, lecz było kontrolowane wyłącznie przez silne, wstrząsające pchnięcia, wypełniając jej świat rozkoszą, która mogła ją zniszczyć.

Głęboko, przenikliwie, rozciągając ją do granic, jego fiut napierał i wycofywał się, doprowadzając ją do szczytu tak niewiarygodnej przyjemności, że tylko krzyk mógł ją uwolnić. Ogień zaatakował jej drżącą cipkę, zaciskając ją, dojąc jego kutasa, póki nie eksplodowała z taką mocą, że nie mogła oddychać, nie potrafiła zwalczyć niewyobrażalnych doznań, kiedy orgazm przeszedł przez jej ciało.

Była ledwie świadoma nagłego, silnego pchnięcia Jessego w jej wnętrze, raz i drugi, a potem jego krzyku, dołączającego do jej własnego. Poczowała szarpnięcie kolejnego narastającego orgazmu, gdy gorące, mocne strumienie jego nasienia trysnęły wewnątrz jej napiętego ciała.



## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Jego usta znajdowały się na jej szyi, pieszcząc ciało, surowe męskie pomruki rozkoszy rozbrzmiewały w jej uszach, gdy zadrżał przy niej. Pulsujące mini-wybuchy rozeszły się po jej ciele, cipce, kiedy zadrżała w ostatnim potężnym orgazmie.

Z trudem łapała teraz powietrze, jej nadwrażliwe ciało pokrywała niewidzialna warstewka ultraczułych zakończeń nerwowych, powodujących przeszywający dreszcz z każdym oddechem i coraz większy napór na niego. Słaba, wyczerpana, opadła długie chwile później, oszołomiona i niepewna, jak jeszcze nigdy wcześniej w swoim życiu.

## ROZDZIAŁ SZÓSTY

Co on narobił? Jesse dźwignął się znad wyczerpanego, spoconego ciała Terrie i przesunął ostrożnie do jej boku, wciąż na nią patrząc. Jej oczy były zamknięte, oddech nadal ciężki, intensywny. Mały złoty kolczyk w jej sutku drgał, gdy ponownie przeszedł ją dreszcz.

Jesse westchnął, obrzydzony sobą, kiedy poruszył się, by uwolnić ją z jedwabnych więzów, którymi ją skrępował. Stracił rozum i samokontrolę, coś, czego nigdy wcześniej nie zrobił. Z chwilą, w której ujrzał pasję w jej lśniących oczach, a jej sutki ocierały się o jego koszulę, cały rozsądek wyparował. Wziął ją w kilku ruchach. Tak bardzo pragnął zatonać w niej swym fiutem, że nic innego nie miało znaczenia.

Złamał jedną ze swych najtrwalszych zasad. Wypełnienie układu. Jej całkowite oddanie i podporządkowanie się. Jego pełne władanie. Wziął ją ostro, namiętnie, poza kontrolą, rozkoszując się jej żarliwą walką, płomienną żądzą w jej oczach.

Nie poruszyła się, kiedy ją uwolnił, ale jej oczy otwarcie rzucały gromami, gdy patrzyła, jak rozwiązuje jej stopy. Uważnie trzymał na oku te stópki. Mogły stać się śmiercionośne, kiedy była wkurwiona. A miała wszelkie powody, by być wkurwioną.

„Więc co teraz?” Spojrzał na nią, zastanawiając się, czy pomimo tej przyjemności, nie popełnił właśnie największego błędu w swoim życiu.

Uniosła brew. Nieśpieszny, szyderczo wyrachowany ruch kazał mu starannie ukryć grymas, gdy leniwie przesunęła nogami.

„Jesteś chyba najmniej romantycznym mężczyzną, jaki kiedykolwiek na mnie spojrzał” westchnęła. „Nie musisz iść do pracy, czy coś? Chcę się przespać.”

Odchrząknął. „Wziąłem wolne przedpołudnie.”

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„Dlaczego?” zrobiła surową minę. Jesse miał wrażenie, że była w pełni świadoma, iż próbował wybadać, jak bardzo jest wkurzona. Jej twarz celowo wyrażała jedynie lekkie zaciekawienie, nie dając mu żadnej wskazówki, co do jej odczuć.

Omiótł wzrokiem jej nagie ciało. Przekłuwały je cienkie kolczyki, zachwycając go. Dopiero wtedy zauważył, że jeden z nich znajduje się także w jej pępku.

„Kiedy, do cholery, zrobiłaś sobie ten piercing?” Walczył z potrzebą pokrycia jej ciała, by wziąć ją ponownie, tu i teraz.

Jego fiut był tak twardy, że zapulsował w agonii.

„Mniej więcej miesiąc po tym, jak zrobiłam tatuaż.” Wzruszyła beztrosko ramionami.

Jego oczy raz jeszcze przebiegły po jej ciele. Nie zauważył tatuażu.

„Jaki tatuaż?” Natychmiast stał się czujny wobec szelmowskiego błysku w jej oczach.

Odwróciła się, powoli. Jego oczy rozszerzyły się w zdumieniu. Rozciągał się w poprzek jej pleców. Subtelna winorośl oraz dwa powabne, otwarte kwiaty tuż nad pełnymi półkulami jej pośladków.

„Podoba ci się?” Spojrzała przez ramię, napinając kusząco mięśnie pupy.

Jesse poczuł kropelkę potu na czole. Jego kutas wył o ruch, ręce świerbiły, by ścisnąć te napięte małe kule i rozdzielić je. Potrząsnął głową, walcząc o samokontrolę.

„Dlaczego?” zapytał wreszcie, starając się złapać oddech.

Odwróciła się z powrotem, patrząc na niego uważnie.

„Tally rzuciła mi wyzwanie.”

Kiwnął głową, jego wzrok skupił się teraz na lśniącym kolczyku w jej łechtaczce. Zbliżył się do łóżka, jego usta stały się wilgotne, a potrzeba posmakowania jej niemal przytłaczająca.

„Tally?” zapytał, zastanawiając się, co do diabła jego sekretarka może mieć z tym wspólnego.

„Tak. Tally. Tally Raines.” To nazwisko wśliznęło się do jego umysłu, napawając grozą.

„Przyjaźnimy się od zawsze.”

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Jego erekcja prawie opadła. „Ona jest złem” wybuchnął, potrząsając głową na myśl o przebiegłej, sarkastycznej małej furiatce, zarządzającej biurami Delacourte Electronics.

„Złem?” Przechyliła głowę, uśmiechając się do niego znacząco. „Jesteś po prostu wściekły, bo nie liże ci dupy i każe samemu segregować akta.”

Nie zamierzał spędzić reszty przedpołudnia dywagując na temat ziejącej złościwością smoczy, którą w swojej głupocie zatrudnił z zeszłym roku. Tak czy inaczej, jak najszybciej musi zostać przeniesiona do innego biura. Niech go szlag, jeśli będzie tolerował w sekretariacie osobę, która ośmiela się drzeć na niego. A niech ją cholera, jeśli tego właśnie nie potrafiła.

„Trzymaj się z daleka od Tally” warknął. „Ona jest niebezpieczna.”

Podniósł swoje ubrania, wkładając je w pośpiechu. Jeśli nie opuści tej sypialni, znowu straci nad sobą panowanie. Musiał dowiedzieć się, co do cholery, stało się z jego samokontrolą, zanim choćby rozważył dotknięcie jej ponownie.

Leżała tam na łóżku. Opanowana. Zuchwała. Jej piwne oczy spoglądały ironicznie, gdy wkładał na siebie ubranie. Nie powiedziała ani słowa, i niech go szlag, jeśli wiedział, co powiedzieć w tym momencie.

„Zadzwoń do ciebie wieczorem” oznajmił, kiedy wsuwał koszulę w spodnie, wpatrując się w nią; jego irytacja narastała, gdy tak spokojnie mu się przyglądała. Powinna być wściekła. Krzyżeć, ubliżać i grozić mu, aż piekło go nie pochłonie.

„Nie przejmuj się.” Wzruszyła w końcu ramionami. „Na nic nie liczyłam, Jesse. Ty to zacząłeś, jeśli dobrze pamiętasz. Nie ja.”

„Gówna prawda” warknął, podchodząc do łóżka i wyciągając ją z niego, kiedy jęknęła zaskoczona.

Trzymał ją w swoich ramionach, jej wzrok był zdumiony, a idealne usta rozchyłały się z każdym sapnięciem.

„Jesse” krzyknęła, podniecenie i zaskoczenie rywalizowały w jej głosie.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„Zaczełaś to jeszcze innej nocy, Terrie” przypomniał jej brutalnie, walcząc z pożądaniem zalewającym jego żyły. „Ostrzegałem cię, abyś na mnie nie naciskała. Nie prowokowała czegoś, czemu nie byłabyś w stanie sprostać. Teraz proponuję, abyś tymczasowo przestała naciskać, albo oboje będziemy tego żałować.”

Zanim zdążyła dać upust wściekłości, która, jak mógł zauważyć, rysowała się na jej twarzy, jego usta rzuciły się na jej własne, rozdzielając je. Ich języki spotkały się w połowie drogi, kiedy wepchnął swój między jej wargi. Jęknął, przyciągając ją bliżej swego ciała, pochłaniając, liżąc, delektując się jej smakiem.

Oboje oddychali ciężko, gdy się odsunął. Wiedział, że jest tak cholernie bliski odurzenia, jak bardzo ona na to wyglądała i za każdym razem, kiedy jego ciało drżało, on walczył o samokontrolę.

„Wieczorem.” Oddychał ciężko, gdy łagodnie odsunął ją od siebie. „Zadzwońię do ciebie wieczorem.”

Opuścił pokój, nim całkowicie stracił zdrowy rozsądek. W kilka sekund mógł ją z powrotem rzucić na łóżko i pieprzyć ponownie z narastającym głodem, który, czuł to, nigdy nie będzie zaspokojony. Głodem, którego nigdy nie zaznał przy innej kobiecie.

## ROZDZIAŁ SIÓDMY

„Tally, blokuj wszystkie połączenia. Jestem dostępny dopiero po lunchu.” Jesse wszedł do sekretariatu, a jego oczy zwężyły się na widok szyderczej miny jego sekretarki.

Tally Raines była piekielnym postrachem, jeśli o niego chodziło. Atrakcyjna, arogancko wyniosła Filipinka patrzyła na niego z tym niemożliwie pewnym siebie wyrazem twarzy.

„Tak zrobię” odpowiedziała, przeciągając słowa, jej kulturalny głos przepełniony był rozbawioną cierpliwością. „Chciałby pan kawy?”

Zatrzymał się w drzwiach gabinetu i spojrzał w tył, na nią, jego oczy zwężyły się, kiedy spojrzała na niego z najwyższą kobiecą pobłażliwością.

„Poproszę kawę” odpowiedział chłodno. „A potem przynieś mi umowę Conovera, żebym mógł ją przejrzeć przed wystąpieniem do Jamesa.”

„Jest na pańskim biurku.” Wstała z wdziękiem z krzesła, długie czarne włosy spływały w dół jej pleców po białej jedwabnej bluzce, by sięgnąć zgrabnych bioder. „Coś jeszcze?”

Tak, nigdy więcej piercingu Terrie, pomyślał z błyskiem gniewu, który udało mu się stłumić.

„Nic więcej” warknął w końcu. „Przynieś kawę jak najszybciej.”

„Oczywiście.” Brzmiała na trochę zaskoczoną pomysłem, iż mogłaby z tym zwlekać.

Jesse ocenił, że może jednak dostanie tę kawę zanim wyjdzie z biura dziś wieczorem. Mruknął pod nosem, chwycił za drzwi i wszedł do swojego gabinetu. Teraz wiedział, dlaczego doprowadzała go do szału. Terrie należała się lekcja.

Skrzywił się, gdy zajął miejsce za biurkiem i otworzył, czekające na niego, akta. Lucian Conover był starym przyjacielem; częścią ekskluzywnej paczki, która powstała już w college’u. Nie to, żeby któryś z nich był takim kretynem, by nadać nazwę tej grupie. Aczkolwiek wiedział, że złamał jedną z podstawowych zasad. Samokontrola. Pełna

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

samokontrola. Tylko jej przyjemność się liczy. Tylko jej całkowite, nieprzytomne oddanie rozkoszy ma tu znaczenie. Nie jego.

Przezesął włosy palcami, patrząc z dezaprobatą na dokumenty przed nim, kiedy starał się pojąć sens tego, co się wydarzyło. Spróbować zrozumieć w końcu, jak znalazł się w takiej sytuacji. Nigdy w całym swoim dorosłym życiu, a przynajmniej od momentu przyznania się do ekstremalnych upodobań, przybierających na sile w sferze seksualnej, nie dał się w ten sposób ponieść emocjom.

„Ojej. Jakiś problem z umowami?” Spokojny głos Tally przerwał jego rozmyślanie, kiedy ustawiła filiżankę parującej kawy z boku biurka.

„Umowy są w porządku.” Uniósł róg kartki, w którą się wpatrywał. „Dziękuję za kawę, Tally. Zadzwoń, jeśli będę cię potrzebować.”

„Ma pan wiadomości.” Jej głos był natarczywy.

Jesse uniósł głowę, odwracając się, póki mógł spojrzeć na nią z pewną dozą cierpliwości. Kontakty z Tally wymagały cierpliwości.

Jej ciemnobrązowe oczy tańczyły z rozbawienia, na jej ustach pojawił się uśmiech, co sprawiło, że zmrużył podejrzliwie oczy.

„Co?” spytał ostrożnie.

„Wiadomości.” Położyła papiery przy filiżance kawy, wciąż patrząc na niego; znaczący uśmiech nie schodził z jej twarzy.

„Dziękuję” warknął. „Możesz już iść, Tally.”

Westchnęła z przesadną cierpliwością. „W porządku. Ale czy mogę zasugerować prysznic, panie Wyman? Zapach seksu jest nachalny. A ponieważ niektórzy z nas są tego aktualnie pozbawieni, nie lubimy, by nam o tym przypominano.”

Opuściła pokój spacerkiem. Jesse patrzył, jak wychodzi, powstrzymując chęć obnażenia zębów w buzującej wściekłości. Cholera. Oparł się mocno na krzesło, zamykając oczy, walcząc z potrzebą wymaszerowania z gabinetu i powrotu do obiektu swej frustracji. Wiedział już lata temu, że Terrie doprowadzi go do szaleństwa. Teraz udowadniała, że jego lęki stały się

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

rzeczywistością. A jego fiut potwierdzał wielką ochotę podążenia ku zgubie. Nawet teraz drgał z potrzeby, z wyraźnego, wzbierającego podniecenia na myśl o jej ponownym dotknięciu.

Samokontrola. Zacisnął szczęką, walcząc o to. Samokontrola. Zacisnął pięści, wracając do akt. Ja pierdolę. Westchnął znużony, gdy pismo się rozmyło, a on znowu starał się pojąć własną słabość.

\* \* \* \* \*

„Och, Terrie, ty niegrzeczna dziewczynko.” Tally wkroczyła do domu, gdy Terrie cofnęła się, by ją wpuścić.

Jej brązowe oczy, zwykle chłodne i drwiące, przepętnione były ciepłem i pobłażliwością, kiedy Terrie pokręciła głową ze znużeniem.

„Wiem, że ci nie powiedział. A przy okazji, uważa że jesteś zdeprawowana” poinformowała ją Terrie, zamykając drzwi i prowadząc do salonu. „Więc jak się domyśliłaś?”

„Hmm” zamyśliła się Tally. „To mógł być ten nachalny zapach seksu, i niewątpliwie „Red” Giorgio. Przed przyjściem powinien wziąć prysznic” nadąsała się. „Nie bzykałam się od miesięcy, Terrie. Nie lubię, jak mi się o tym przypomina.”

Terrie zarumieniła się, choć nie potrafiła powstrzymać śmiechu, który napłynął do jej ust.

„Dopilnuję, aby zdał sobie z tego sprawę” obiecała beztrząsco przyjaciółce.

Tally wzruszyła ramionami. „Żaden problem, kochana, już to zrobiłam”. Usiadła w fotelu z wysokim oparciem naprzeciwko kanapy i uniosła z zaciekawieniem ciemne brwi. „A teraz, wyjaw Tally wszystkie sprośne szczegóły. Naprawdę był wyuzdany?”

Terrie opadła na kanapę.

„Był wyuzdany” westchnęła. „I ostro wyprowadzony z równowagi, z jakiegoś powodu.”

Nie mogła pozbyć się z myśli o jego reakcji. To było niepodobne do Jessego, wydawać się mniej niż pewnym siebie. Jednak, z jakiejś przyczyny, to wrażenie prześladowało jej umysł. Jakby coś w tym czynie dręczyło go bardziej niż to było widać.



## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„Hmm. Tak, zachowywał się dość nieswojo, gdy przyszedł do biura” zaśmiała się Tally radośnie. „Powinnaś go zobaczyć, jak próbował udawać, że czyta umowę, którą miał przed sobą. Ale wyraz jego twarzy był nieprzytomny. Bardzo mi się to podobało.”

Terrie pokręciła głową na te słowa przyjaciółki, ale również nie potrafiła powstrzymać śmiechu. Nikt nie był tak oschle szyderczy, jak potrafiła być Tally. Jej radość i ogólne podejście do życia zawsze wywoływało u Terrie uśmiech.

„Nie wiem, co teraz zrobić, Tally” westchnęła w końcu, opierając się na kanapie. „Myślisz, że go nie zadowoliliam?” To był jej największy lęk.

„Kochanie, zamroczyłaś jego nieznający miłości umysł” zachichotała Tally. „Jego nerwy są w strzępach, jego z góry założone poglądy wyfrunęły przez okno, a ten facet desperacko próbuje się dowiedzieć, co się stało. Powiedziałabym, że byłaś najlepszą, jaką kiedykolwiek miał.”

Terrie przygryzła wargę. Tak, wydawał się cholernie zdezorientowany, kiedy wypadł z sypialni.

„Wiesz, co teraz zrobi” ostrzegła ją Tally. „Jeśli przyprowadzi ze sobą Luciana, chcę przynajmniej obejrzeć sekstaśmę.”

Terrie otworzyła szeroko oczy. „Sekstaśmę?” jęknęła. „Za nic.”

„Och, daj spokój.” Tally machnęła niedbale ręką. „W końcu nie proszę o możliwość uczestnictwa.”

Terrie ucichła, a potem zamrugnęła. Celem było nadmierne obciążenie Jessego. By pokazać mu, że mogła się z nim spotkać dalej niż w połowie drogi. A co, jeśli ona... Nie, to się nie uda. A może jednak?

„Co zamierzasz?” zapytała ją Tally, śmiech zabrzmiał mocniej w jej głosie. „Och, uwielbiam, kiedy knujesz. Jesteś prawie tak dobra, jak ja.”

Spojrzała uważnie na przyjaciółkę. Czy Tally była naprawdę tak śmiała, za jaką się uważała?

„Współudział” szepnęła Terrie. „Odwrócenie sytuacji względem Jessego.”

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Tally zrobiła wielkie oczy ze zdziwienia. „Och, Terrie” zawołała radośnie. „Uczysz się. Uczysz. Powiedz mi, co planujesz.”

„Jesse lubi dzielić się swoimi kobietami.” Terrie walczyła z galopującym sercem. „Co, jeśli to ja podzielę się Jessem? Co by wtedy zrobił?”

Tally była wyraźnie wstrząśnięta. „Podzielić się nim?” powiedziała powoli. „Jak?”

„Wiesz.” Uniosła sugestywnie brwi, pochylając się do przodu. „Zwiążę go, jakoś. Tak, jak on mnie. A potem możesz...”

„Ja?” zapytała Tally z drwiącym zdziwieniem. „Pohamuj się natychmiast. Tu nie ma mnie, Terrie. Jesse nie jest w moim typie.”

„Podobnie jak Lucian, co nie przeszkadza ci ślinić się do niego. No dalej, Tally. Komu innemu mogłabym zaufać?” błagała. „Nie chcę, byś go pieprzyła. Tylko pomogła mi go podręczyć. To wszystko. Przysięgam.”

„Tylko podręczyć?” uniosła brwi, biorąc to pod uwagę. „Nic więcej. Dobrze?”

„Mowy nie ma. Nic więcej.” Terrie nigdy nie pozwoliłaby na coś więcej.

Tally uśmiechnęła się znacząco. Jej paznokcie wystukały zagorzały rytm na oparciach fotela, gdy spojrzała uważnie na Terrie. „Kiedy?”

Terrie przełknęła nerwowo. „Nie wiem. Wkrótce.”

Terrie obserwowała chłodny, niemal koci grymas, który przebiegł przez twarz przyjaciółki. „W ten weekend. Potrzebuję czasu na przygotowanie” westchnęła Tally. „Takie rzeczy trzeba zaplanować, Terrie. Do tego czasu możesz doprowadzić go do szaleństwa na inne sposoby. Rób rzeczy, które wytrącą go z równowagi. Obciągnij mu pod biurkiem. To podnieca takie władcze typki. Ale nie dawaj z siebie wszystkiego. W chwili, w której to dostanie, odzyska samokontrolę i wszystko szlag trafi. Kontroluj sytuację, Terrie.”

„Kontrola” przytaknęła Terrie. Boże, co ona, do cholery wyrabiała?

Tally wstała. „Oczywiście, pomogę.” Uśmiechnęła się z nieśpieszną frajdą i przez moment Terrie zastanowiło radosne oczekiwanie na twarzy przyjaciółki.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„Tally, przerażasz mnie” westchnęła, nie po raz pierwszy. „Co zamierzasz?”

Wzruszyła bez troski smukłymi ramionami. „Nie martw się, słońce, ciocia Tally zadba o wszystko.” Potem zmarszczyła brwi. „Potrzebujesz kolejnego kolczyka?”

## ROZDZIAŁ ÓSMY

Zaskocz go. Zaskocz. Terrie powtarzała te słowa, kiedy następnego dnia wparowała do sekretariatu Jessego. Zignorowała słowa Tally: „Ruszaj, tygrysico!” i weszła do gabinetu, jakby był jej własnym.

Jesse uniósł głowę znad dokumentów, a jego natychmiastowa reakcja niemal ją powstrzymała. Jego oczy pociemniały na widok białej jedwabnej, zapinanej na guziki, sukienki na ramiączkach, z dekoltem w serek oraz paskowych sandałów, które włożyła.

„Terrie?” Spojrzał na nią ostrożnie, gdy okrążyła biurko i popatrzyła na niego z surową miną.

„Nie pojawiłeś się dziś rano na kawie” przypomniała mu. „A ja na ciebie czekałam. Czy masz pojęcie, jak ciężko mi wstać tak bladym świtem, Jesse?”

Jego usta drgnęły z rozbawienia. „Dzwoniłem, kochanie” odpowiedział. „Nie odbierałaś, więc zostawiłem wiadomość.”

„Marna wymówka.” Oparła ręce na biodrach, świadomie pozwalając górnej części sukienki napiąć się na piersiach. „Daj spokój, Jesse. Ty nigdy nie wstajesz późno.”

Oparł się w fotelu, a jej nabrzmiałe piersi przykuły uwagę jego oczu. „Nie spałem do późna.” Odchrząknął, by następnie mocno przełknąć. „Miałem zamiar powstrzymać się do dzisiejszego wieczora. Wiem, że zostawiłem wiadomość.”

Terrie prychnęła. Dostała wiadomość. „Przygotuj się, kochanie. Mamy plany” powtórzyła za nim. „Proszę cię, Jesse. Wiedziałeś, że to na mnie podziała” zapewniła go sarkastycznie, ledwie powstrzymując chęć przewrócenia oczami.

Oparła się biodrem o jego biurko, kiedy Jesse poruszył się, by jej dotknąć. Połączenie jej tupetu i jego ruchów sprawiło, że trąciła stojący obok pojemnik na długopisy, przewracając go. Pióra rozsypały się po blacie.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„Ups.” Niektóre przybory sturlały się z blatu, a ona pochyliła się, by je zebrać. „Podniosę je” zapewniła delikatnie, znacząco, kiedy dwa odbiły się od jego kolan i wylądowały na dywanie pod biurkiem.

\* \* \* \* \*

Jesse zadrżał w odpowiedzi, gdy przytrzymała się dłonią jego kolana i schyliła, by zebrać pióra. Niech ją szlag, żadnego stanika. Wziął głęboki wdech, kiedy jej głowa znikła pod biurkiem.

„Cholera, Jesse.” Drzwi do gabinetu otworzyły się w momencie, kiedy zanurkowała pod mebel. Lucian Conover wszedł szybkim krokiem do pokoju, zatrzasnąwszy za sobą drzwi. „Ta mała źmijowata jęcza, pracująca za drzwiami przysięgała, że nawet cię tu nie ma. Wiedziałem, że to twój samochód stoi na zewnątrz.”

Jesse zastygł. Terrie poruszyła się pod biurkiem. Wijący się szmer jej ciała przy jego nodze sprawił, że niemal zadrżał w oczekiwaniu.

„Kiedyś muszę pracować, Lucianie.” Wzruszył ramionami, opierając się w fotelu. „Czego potrzebujesz?”

Poczuł dłoń Terrie, przesuwaną się w górę po jego kostce. Boże, nie zrobiłaby. Wziął głęboki wdech, zdając sobie sprawę, że nigdy nawet sobie nie wyobrażał, jak jego delikatna mała kusicielka porywa się na coś tak zmysłowego, tak szybko.

„Potrzebuję tych kosztorysów nowego układu scalonego, nad którymi pracują twoi ludzie. Miały być w moim biurze wczoraj.” Lucian westchnął i usiadł w jednym z komfortowych foteli na wprost biurka. „A poza tym, chciałem pogadać o tej twojej ślicznej małej szwagierce.”

Jesse zmarszczył brwi. Pod biurkiem dłoń Terrie na sekundę zamarła na jego kolanie. Potem przesunęła się bezgłośnie, a on aż zamrugał, kiedy poczuł ugryzienie powyżej swojego kolana.

„Odejdź, Lucian, jestem zajęty.” Walczył, by zachować choćby spokojny głos.

Jej dłonie pięły się w górę jego ud, paznokcie drapały jedwab spodni, gdy zbliżyła się do nabrzmiałej długości jego fiuta. Kurwa mać! Chciała to zrobić.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„Nie bądź taki zaborczy, do cholery.” Lucian zmarszczył brwi. „Ślicznotka z niej, Jesse. Nie mów mi, że jej jeszcze nie przeleciałeś.”

Jego pasek został rozpięty.

„Lucian, kwestia Terrie nie podlega dyskusji” warknął.

Krew pędziła przez jego ciało, pulsując w członku. Myśl o pieprzeniu Terrie go zabijała.

„Cholera, sam na nią polujesz?” zapytał niecierpliwie mężczyzna. „Daj spokój, Jesse, to rodzina.”

„Nie do końca” warknął Jesse, kiedy poczuł, że jego spodnie stały się luźne. Terrie zdołała bezdźwięcznie rozsunąć rozporek.

Poczuł pot, gromadzący się na jego czole. To go zabije. Jej dłonie były ciepłe, ciekawskie, kiedy zabierały się za przód jego slipów, by uwolnić naprężone ciało. Cholera. Groził mu wylew, nim kiedykolwiek by jej się udało. Doznanie, jakie wywoływały jej palce, poruszające się przy jego wrażliwym penisie, było czymś więcej, niż potrafił znieść. Jej paznokcie skrobały trzon, wysyłając burzę impulsów elektrycznych w górę kręgosłupa, kiedy walczył, by nie zadrzeć z rozkoszy. Cholera, pragnął, by Lucian opuścił w cholerę biuro.

„Nie do końca?” Lucian zmarszczył brwi. „Nie do końca na nią polujesz, czy nie do końca jest rodziną?”

Jej język okręcił się wokół główki jego erekcji. Zacisnął zęby, wbijając dłonie w poręcze fotela, kiedy wilgotna pieszczota pozbawiła go tchu. Boże, ona go zabijała.

„Jesse, wszystko w porządku?” Lucian spojrzał krzywo. „Zachowujesz się cholernie dziwnie.”

„Długi dzień.” Jesse walczył, by utrzymać zwykły ton swego głosu, spojrzeniem uciekając na swoje kolana, gdzie Terrie ułożyła swą głowę na jego udzie, jej mały różowy języczek lizał trzon jego kutasa, jakby był jakimś rodzajem życiodajnego lizaka.

„Długi dzień?” nagłe pytanie Luciana sprawiło, że spojrzał z powrotem na niego, oszołomiony. „Cholera, Jesse, jest ledwie po południu.”

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Jesse przeniósł dłoń na miękkie włosy Terrie, zaciskając ją na jedwabistych pasmach, kiedy jej usta obejmowały wyдутą główkę jego erekcji. Cholera, nie dojdzie, póki tak zaciekle walczy, by ukryć to, co mu robiła. Nie, żeby obawiał się, że inny mężczyzna się dowie, ale ona pewnie tak.

„Lucian, zadzwonię do ciebie później” warknął, gdy wilgotny żar jej ust zaczął poruszać się na główce jego fiuta. „Wtedy zrobię wycenę.”

Terrie zdecydowała, że najwyższy czas spróbować przyjąć jego członka. Zassała głęboko i powoli, jej język smagał spód, niczym erotyczny bat.

W tym samym czasie wzrok Luciana przeniósł się na podłogę, a oczy rozszerzyły ze zdumienia czymś, co najwyraźniej dojrzał przez szeroką na cal szczelinę między podłogą a podparciem biurka.

Lucian rozsiadł się w fotelu z nikczemnym uśmiechem, kiedy Jesse powstrzymywał się przed bluzganiem. Cholera, miał tylko nadzieję, że Lucian nie postanowi mu tego zrujnować. To była najbardziej niewiarygodnie zmysłowa rzecz, jakiej kiedykolwiek doświadczył.

„Więc zdecydowałeś już, czy na nią polujesz czy nie?” zapytał nagle Lucian, patrząc uważnie na Jessego. „Byłoby dobrze wiedzieć, zanim sam spróbuję ją bzyknąć.”

„Zamknij się kurwa, Luc” zaklął ostro. Ale wyczuł dreszcz Terrie. Jej usta zacisnęły się na jego fiucie, język pieścił go szybkimi małymi ruchami, które doprowadzały do szaleństwa.

„Zgaduję, że jednak tak.” Lucian wstał niechętnie. „Daj mi znać, jeśli zmienisz zdanie.”

„Nie napalaj się.” Jesse niemal dyszał, kiedy Terrie zassała jego kutasa powoli i z łatwością. To była najśodsza tortura, jaką był sobie w stanie wyobrazić.

Zignorował Luciana, gdy ten opuszczał gabinet, podążając wzrokiem ku swoim kolanom, patrząc, jak jego penis zniknął i wysuwał się z jej ust.

„Bardzo dobrze, kochanie” wyszeptał szorstkim głosem. „Właśnie tak. Ssij go powoli i łagodnie. Tak, jak zamierzam cię pieprzyć. Powoli i łagodnie, kochanie.”

Spijała z jego ciała, miękki jęk rozdarł jej gardło, kiedy zacisnęła palce w jej włosach.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„Piękna” warknął, wyczuwając jej dreszcz, gdy się do niej odezwał. Zastanawiał się, czy podobały się jej te słowa? Czy to właśnie sprawiało, że drżała za każdym razem, gdy się odezwał? „Jesteś taka śliczna, maleńka, twoje usta owinięte wokół mojego fiuta, obciąganie.”

Jęknęła mocno, gdy przemówił, kierując dłoń ku swej piersi, palcami przyszczypując sutek. Boże, chciał to dla niej zrobić. Pragnął skubać te śliczne twarde punkciki. Patrząc, jak ciemnieją, twardnieją coraz bardziej.

„Co zrobisz, kiedy dojdę w twoich ustach, Terrie?” zapytał. „Myślisz, że to będzie koniec? Uważasz, że możesz tak po prostu odejść, jakby nic się nie stało?”

Jęknęła. Wydęta główka jego członka doznała pieszczot, udręki, kiedy jego słowa ją zachęciły. Jej wargi rozciągnęły się wokół niego, oczy zamknęły, wyraz jej twarzy stał się nieprzytomny, gdy dawała mu najlepszy oral, jaki zaznał w swoim życiu.

„Tak, ssij mocniej, maleńka” wyszeptał, gdy tak właśnie zaczęła robić. „Wypełnię twoje usta, a potem tę twoją ciasną cipeczkę, Terrie. Będę cię pieprzył tak ostro, że będziesz dla mnie krzyczeć.”

Teraz pieprzył jej usta. Chwyliła dłońmi jego kutasa, pojękując wokół tej części ciała, liżąc, ssąc, kiedy ją posuwał, jego penis twardniał, pulsował. Dłonie zacisnęły się wokół pasm jej włosów, trzymając w niewoli, przytrzymując na miejscu; obserwował jej lśniące usta, biorące go z każdym posunięciem.

„Zaraz dojdę, Terrie”. Nie mógł tego znieść. Jego ciało napięło się w oczekiwaniu zmiany, penis tak wrażliwy, tak rozpaczliwe pragnący uwolnienia, że płonął żywcem. To była jedna z jego najwspanialszych fantazji, największych potrzeb. Terrie, klęcząca przed nim, jęcząca dla niego, jej ciało podniecone i podatne. Boże pomóż mu, kochał ją.

Wygiął biodra, wciskając kutasa w jej gardło, gdy poczuł, jak spływa na niego wyzwolenie. Piorun wystrzelił z jego moszny, w górę kręgosłupa, wyginając ciało, kiedy pierwsze uderzenie nasienia trafiło w jej usta.

„Weź wszystko” wyszeptał bez tchu, kiedy poczuł, jak przetyka, jak jej język tańczy wokół eksplodującego wierzchołka, gdy ponownie wystrzelił w jej usta. I znowu. I wciąż był twardy.



## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Pulsujący. Pchnął w jej usta, z trudem łapiąc oddech, zanim schylił się i wyciągnął ją spod biurka.

„Niegrzeczna dziewczynka” łagodnie przypisał jej winę, kiedy spojrzała na niego zdziwiona. „To było bardzo niegrzeczne, Terrie. Pomyślmy, jaką karę możemy dla ciebie zaproponować.”

„Co?” jej oczy rozszerzyły się, kiedy pociągnął ją na swoje kolana, przytrzymując nogami, kiedy niepewnie się z nim szamotała.

Jesse szarpnął jej spódnicę ponad pośladki, uśmiechając się znacząco na widok nagich pótkul, które odsłonił.

„Jesse, czyś ty oszalał? O mój Boże!” wykrzyknęła, kiedy jego dłoń opadła twardo na pierwszą z krągłości.

Zamarła, jej oddech był ciężki, intensywny.

„Czy nadal czujesz w ustach smak mego orgazmu?” Pogładził dłonią zaczerwienione ciało.

„Tak.” Jej głos się załamał, kiedy jego palec zsunął się ku szczelinie jej tyłka.

„Kurwa mać.” Zatrzymał się przy małej rozciągniętej, wypełnionej dziurce jej odbytu. Podstawa korka, który miała w sobie była ogrzana, ciepła od jej ciała. Wyjątkowo miękkie, żelowe tworzywo rozciągało jej tyłek, wypełniając ją, sprawiając, że jego penis zadrżał z zazdrości.

Znów wymierzył jej klapsa. Wzdrygnęła się, krzyknęła, przestraszona świadomością przeszywającego bólu.

„Od tej chwili, tylko ja mogę wypełniać twój tyłeczek.” Uderzył ponownie, aby wzmocnić przekaz. „Uwodzenie skończone, Terrie. Zaczynamy zabawę.”

Obserwował, jak jej pośladki stają się rumiane, gdy wymierzył jeszcze kilka siarczystych klapsów. Wiła się pod nim, krzycząc z rozkoszy, kiedy sprawiał jej lanie z podniecającym zapachem. Zwijała się na kolanach, jej pośladki unosiły się błagalnie, a on zamarł.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Nie potrafił się oprzeć. Był zbyt słaby, pomyślał. Ona miała go uwieść. Nie miał jej tego ułatwiać. Wyciągnął korek z jej odbytu, obserwując rozciągnięty mały otvorek, jego oczy zwężyły się, gdy jęknęła z uwalniającą przyjemnością. Tak samo, gdy powoli wcisnął go w nią z powrotem, wyczuwając jej dreszcze rozkoszy.

„Zerznę cię, Terrie” warknął. „Będę cię pieprzył tak mocno, tak dogłębnie, że nigdy nie zapomnisz, jak to jest być przeze mnie wypełnioną.”

Zerwał z niej mały paseczek, odrzucając strzępy na podłogę, kiedy dźwignął ją do góry i pchnął tyłem na biurko. Rozłożył jej nogi, ustawiając się między nimi, zanim się zatrzymał, jego oczy się rozszerzyły, kiedy dostrzegł maleńkie kółeczko, otaczające jej nabrzmiałą łechtaczkę.

„Kurwa mać.” Stracił dech.

Jej cipka była całkowicie naga, gładka i lśniąca od jej soków. Małe błyszczące złote kółeczko przebijające napletek jej łechtaczki było tak seksowne, tak podniecające, że niemal od razu doszedł z powodu tego widoku.

Sekundy dzieliły go od natarcia swoim nabrzmiałym fiutem, kiedy stanowcze pukanie do drzwi gabinetu spowodowało, że oboje zerwali się z biurka. Niech to jasna cholera. Dlaczego nie zamknął za Lucianem tych pieprzonych drzwi?

Pospiesznie wciągnął spodnie, zerkając na Terrie, nerwowo wygładzając sukienkę na biodrach. Przynajmniej mogła ukryć przekłętą dowód tego, do czego prawie doszło. Opadł ciężko na fotel, aby zakryć charakterystyczny namiot na swych spodniach, kiedy drzwi się otworzyły.

„Panie Wyman, Pan Delacourte potrzebuje pana na górze.” Tally wkroczyła do gabinetu, wyraz jej twarzy był doskonale uprzejmy, gdy Terrie niespokojnie poruszyła się u jego boku. „Prosił, aby przekazać, że układ scalony Conovera jest gotowy, ale mają jakiś problem.”

Pewnie, że był problem, ale nie z układem scalonym. Zerknął z Terrie na Tally, a następnie wyszedł ostrożnie zza biurka. Rozmawiał z Jasem kilka godzin temu, choć nie ujawnił tego przed Tally. Ten cholerny układ scalony był w porządku. Co te dwie kombinowały?

„Zobaczymy się wieczorem.” Zwrócił się do Terrie, obserwując ją uważnie.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„Sam na sam, Jesse” szepnęła stanowczo. „Dziś wieczorem. Sam na sam.”

Patrzył na nią uważnie długie chwile. „Sam na sam.” Skinął krótko i wyszedł z biura szybkim krokiem. Przeklęte kobiety. Coś kombinowały. Pytanie tylko, co?

## ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY

Potrafiła to zrobić, zapewniała się Terrie, przygotowując sypialnię na przybycie Jessego. Wiedziała, że zrobią to właśnie tutaj. A przynajmniej, miała taką nadzieję. Wzięła głęboki oddech, sprawdziła swój wygląd, co najmniej dziesiąty raz, i spróbowała uspokoić nerwy. Nigdy nie rzuciła się na coś tak śmiałego bez rozgrzewki w postaci drinka. Zaleta fałszywej odwagi.

„Przestań się martwić” Tally wyszła z łazienki. „Po prostu sprowadź go tu, a reszta się ułoży.”

Tally ubrana była w obcisły czarny kombinezon. Wyglądała jak włamywacz. Terrie nie mogła nic na to poradzić, ale przewróciła oczami, nim nerwy znów przejmą nad nią kontrolę.

„Co, jeśli się nie uda?” Niespokojnie przeczesła palcami swoje włosy. „Co, jeśli się wkurzył, Tally?”

„Nie będzie protestował, jeśli ty nie będziesz.” Wzruszyła ramionami. „Doskonała zamiana ról, kochanie. Poza tym, Jesse się nie wścieknie. Raczej będzie zaintrygowany. Ciekawi go, jak daleko się posuniesz. Czyż nie będzie zdziwiony?”

Wiedziała, że Tally z całych sił starała się nie parsknąć śmiechem.

„Za bardzo cię to bawi, Tally” westchnęła Terrie. „Nie ma opcji, to się nie uda.”

Usiadła na łóżku i pokręciła głowę ze znużeniem. Po co ona to robi? Nie pierwszy raz zadawała sobie to pytanie. Wiedziała, że kiedy przyjdzie co do czego, ofiarowanie Jessemu wszystkiego, czego on zechce, nie przyjdzie jej z łatwością. Wiedziała to lata temu. Wie to teraz.

Była również pewna, że nikt jeszcze nie oddał się Jessemu w taki sposób. Przez lata znajomości obserwowała, jak bezinteresownie dawał samego siebie. Zawsze. Dla Thomasa były to pieniądze. Jedyna rzecz, na której kiedykolwiek zależało Thomasowi. Dla jego bliźniaka, Jamesa, było to wieczne wsparcie, bez względu na to, gdzie i kiedy. Tak samo, jak

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

dla niej, dla jego przyjaciół. Często nikt nawet nie musiał prosić. Jesse widział potrzebę, Jesse pędził z pomocą.

Ofiarowanie mu siebie nie wydawało się być wystarczające. Pragnęła mu się oddać w ten sam sposób, w jaki on sam by to uczynił. Jego czysta rozkosz. Fantazja, której nigdy nie miał, wiedziała o tym. Dominujący, alfa-Jesse, nigdy nie pozwoliłby się związać, oddając kontrolę dwóm kobietom. To było jego terytorium. Obdarowywał przyjemnością; nigdy nie brał samolubnie. A ona pozwalała na to tak długo, jak się znali. Wzięła wszystko, co jej dał, nigdy nie kwestionując, nigdy nie zastanawiając się nad jego potrzebami. Było naprawdę aż tak źle?

Zdawała sobie sprawę, że to nie zdarzało się często. Nawet w przypadku związku Tess i Cole'a miało wyłącznie incydentalny charakter. Wiedziała też, że w tej chwili Jesse nie wróciłby już do Tess. Co się stanie, myślała, kiedy każdy z paczki się ożeni? Dlaczego, skoro przed ślubem było to tak bardzo konieczne, potrzeba dzielenia się swoimi kobietami słabła w późniejszym rozwoju związku? W pierwszej chwili nie zdawała sobie z tego sprawy, póki Jesse nie podniósł tego tematu kilka miesięcy wcześniej.

*Sądzę, że już nie ma potrzeby, stwierdził, wzruszając ramionami. Miłość zmienia, Terrie. I to wiele. Ale to nie znaczy, że nie chciałbym, aby kobieta, którą kocham, poznała tę stronę mnie. Albo opuściła ten szczególny rodzaj przyjemności. To część tego, kim jestem.*

Wtedy tego nie zrozumiała. Do diabła, nawet nie wiedziała, czy teraz to pojmuje. Co miałyby się zmienić? I dlaczego, kiedy o tym pomyślała, zapragnęła ofiarować się jednorazowo Jessemu w tym rodzaju przyjemności? W seksualnym, intensywnie erotycznym darze, którego za cholereę nie powtórzy.

Wydawało jej się, że chodzi tu o odwrócenie sytuacji. Tak sobie wmawiała. Ale nie w tym tkwiła istota. Chciała, by Jesse zdał sobie sprawę, że go akceptuje. Że go zna. By wiedział, że ona to rozumie. I że pragnie ofiarować mu coś, czego nikt inny nigdy nie dostał.

„Terrie” westchnęła Tally, siadając obok niej. „Jesse to dla mnie nic poważnego. Ale ty jesteś moją przyjaciółką. Obiecuję ci, że kiedy tu wejdzie i już zaczniemy, zadbam o twojego mężczyznę i o twoją przyjaźń.”

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Terrie spojrzała na przyjaciółkę w milczeniu. Tally westchnęła.

„Jesse nie pociąga mnie fizycznie, Terrie. Wiesz o tym. Wiem jednak, czego dla niego chcesz. Jesteśmy przyjaciółkami i pragnę twojego szczęścia ponad wszystko. Więc pomogę ci w tym.”

Terrie przechyliła głowę, patrząc z uwagą na drugą kobietę. Ten jeden raz ciemne spojrzenie Tally nie wyrażało żadnej kpiny czy szyderstwa.

„Nic dziwnego, że Jesse nie ma pojęcia, co z tobą zrobić” wyszeptała cicho. „Jesteś jak on, Tally. Bezinteresowna...”

Tally prychnęła, stając szybko na nogi. „Daj spokój, Terrie. Jestem potwornie samolubna. Kiedy skończymy, pomożesz mi dostać tę robotę u Conovera. Twój facet jest głównianym szefem. Do cholery, samodzielnie porządkuje akta, jakby to do niego należało” odchrząknęła. „A więc, nigdy się nie bój, to drogo kosztuje.”

Terrie skryła uśmiech. Nie miała pojęcia, jak dobrą przyjaciółkę posiada. Ale już wiedziała. Noce, kiedy Tally zmusiła ją do wyjścia z domu, upicia się, wytatuowania, wykolczykowania. Pamiętała wyraźnie tamte ponure dni. Dni, kiedy walczyła, by nadać sens swojemu życiu i temu, kim była. Dni, w których zastanawiała się, czy Thomas miał rację. Że była jeszcze marniejszą wersją kobiety, niż kiedykolwiek sądziła. Niewystarczającą dla mężczyzny takiego, jak Jesse.

„W porządku, możemy to zrobić” oznajmiła. „Będzie tu za mniej niż godzinę. Zakuję go w kajdanki, ale się wkurzy.”

„Oczywiście, że tak” uśmiechnęła się Tally. „To najlepsza część.” Potarła dłonie z drwiącym zapalem. „Czy możemy zawiązać mu oczy?”

## ROZDZIAŁ DZIESIĄTY

Terrie czekała na Jessego, kiedy wkroczył wolno do sypialni. Dom był ciemny, oświetlony jedynie świecami, które wyznaczały drogę od frontowych drzwi, poprzez schody, aż do jej pokoju. Sypialnię rozświetlały dziesiątki małych zapachowych świeczek, ukrywając w cieniu jego wyraz twarzy. Dostrzegła jednak jego posępność, gdy wszedł do pokoju.

Tally czekała na osłoniętej tylnej werandzie, wyczekując migotania światła w sypialni. Znaku, że może wejść. To, co Terrie chciała powiedzieć Jessemu było przeznaczone tylko dla ich uszu.

Widziała, jak wepchnął dłonie do kieszeni swoich spodni, obserwując ją uważnie, spokojnymi, pełnymi zadumy oczyma, gdy usiadła na łóżku, odziana jedynie w krótką jedwabną koszulkę.

„Dlaczego mam wrażenie, że najpierw chcesz porozmawiać?” zażartował niemal zbyt poważnie.

„Ponieważ tak dobrze mnie znasz” odpowiedziała miękko, patrząc na niego odrobinę smutno. „Zawsze tak było. Nawet, gdy byłam zbyt młoda, by wiedzieć, co to oznacza. I kiedy byłam zbyt głupia, żeby to zaakceptować.”

Opart się o jej komodę, patrząc na nią w ciszy. Terrie poczuła, jak ściska ją w piersi z powodu, obmywającej ją, powodzi emocji. Był tak silny, nawet teraz, gdy patrzył na nią niepewnie, jego oczy lśniły od tych wszystkich emocji, o których istnieniu nie miała wcześniej pojęcia.

„Nigdy nie byłaś głupia, Terrie” powiedział spokojnie. „Przestraszona. Niewinna...”

„I zbyt głupia, by wiedzieć, co czuję i czego pragnę” dokończyła za niego. „Kocham cię, Jesse. Zawsze kochałam.”

Zmarszczył brwi, wyraz jego twarzy stał się intensywnie zamyślony. „Wiem to, Terrie. Zawsze wiedziałem.”

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Przechyliła głowę. On nie kłamał. Widziała, jak bardzo był poważny.

„A ty kochasz mnie” wyszeptła, walcząc ze łzami. „Kochałeś mnie jeszcze przed Thomasem.”

Odetchnął szorstko. „Przed Thomasem, za czasów Thomasa, teraz” warknął. „Miłości nie da się wyłączyć, Terrie. Co chcesz, żebym powiedział?”

To było tam, w jego głosie. Ochryplym, kontrolowanym, ujmująco szczerym. Jeśli istniała jakaś rzecz, którą wiedziała o Jessem to to, że nigdy nie skłamałby w kwestii swoich uczuć do niej. Może nie powiedziałby jej czegoś, co chciałaby wiedzieć, ale na pewno by jej nie okłamał.

„Dlaczego mi nie powiedziałeś?” zapytała ostro. „Dlaczego nie dałeś mi znaku, Jesse, zamiast zostawiać mnie nieświadomą?”

„Jak, kochanie?” Wzruszył ramionami, choć dostrzegła pięści, zaciskające się w jego kieszeniach. „Byłaś tak mną przerażona, że niemal uciekałaś w cholerę za każdym razem, kiedy starałem się zbliżyć. Zachowywałaś się tak, odkąd zrozumiałaś, że cię pragnę. Uciekałaś, bo przerażało cię to, kim byłem, czym byłem.”

Nie w tym rzecz. Wpatrywała się w niego ze zdziwieniem. To nie jego potrzeby kazały jej uciekać.

Potrząsnęła wolno głową. „Uciekałam, bo przerażały mnie moje własne uczucia, moje własne potrzeby. Nie ty” wyszeptła. „Nigdy mnie nie przerażałeś, Jesse. Nigdy. To samej siebie cholernie się bałam.”

„Tego, kim jestem. Tego, czego pragnęłam” powiedziała szorstko.

„Tego, kim jestem.” Potrząsnęła energicznie głową. „Czy ty tego nie widzisz, Jesse? To nie ty jesteś przyczyną. Tylko ja. Nie potrafiłam pojąć sensu moich własnych potrzeb, własnych pragnień. Nie mogłam zrozumieć, czego chciałam.”

„A teraz?” Wydawał się tak osamotniony, tak spięty w oczekiwaniu na jej odrzucenie.

Stanęła powoli na nogach, odsłaniając rzeczy ułożone na łóżku, tuż za nią. Metalowe i skórzane kajdanki z łańcuszkami na kostki. Zauważyła, jak jego wzrok przenosi się na nie.



## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„Zaufasz mi, że cię kocham, Jesse?” zapytała miękko. „Ja tobie ufam. Całą sobą. Wszystkiemu, czego potrzebujesz. Czy też mi tak ufasz?”

Cisza wypełniła pokój na długie intensywne sekundy, gdy wpatrywał się w łóżko.

„Rozumiem, że one nie są dla ciebie?” Skinął głową w tamtym kierunku.

Spojrzała w górę na niego kącikami swych oczu, na usta wypłynął zalotny uśmiech. „Nie, nie są dla mnie.”

Zesztywniał, wyraz jego twarzy stawał się coraz mroczniejszy od ukrytej zmysłowości, aż poczuła, jak jej cipka wilgotnieje w odpowiedzi.

Odchrząknął. „Nie znaczy nie, Terrie” przypomniał jej stanowczo. „Potrafię być mężczyzną na tyle, aby dać ci to, czego pragniesz, w granicach rozsądku.”

Uśmiechnęła się delikatnie. „Zawsze dawałeś mi więcej niż na to zasługuję, Jesse. Ale teraz, to ja chcę ofiarować coś tobie. To mój prezent dla ciebie, ponieważ cię kocham.”

Wyciągnął ręce ze spodni, jego palce powoli rozpinają guziki koszuli. Rozejrzał się po sypialni z zaciekawieniem.

„Dlaczego nagle jestem zdenerwowany?” zapytał ją z półuśmiechem. Bez przekonania próbował jej przypomnieć, jak bardzo kochał poczucie kontroli.

Podeszła do niego, unosząc dłoń, by dotknąć jego torsu, rozkoszując się uczuciem twardych ciepłych mięśni pod opaloną skórą. Poczła jego przyspieszony oddech, kiedy składała pocałunek pomiędzy krawędziami jego koszuli, w miejscu, gdzie się rozłączały. Uniósł dłonie, przebiegając nimi po jej plecach, gdy przyciągnął ją bliżej.

„Chryste, Terrie, sprawiasz, że tracę całą kontrolę. Wiesz o tym?” Schylił głowę, jego usta przywarły do jej skroni, policzka, a potem ust.

Terrie jęknęła z rosnącego pragnienia, gdy jego język omiół jej usta, liżąc je, dręcząc ją, smakując i zacieśniając uścisk wokół niej.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„To sprawiedliwe, bo ty robisz to samo mnie” wydyszała ledwo przy jego języku, by następnie jęknąć z przyjemności, gdy jego wargi opanowały jej własne, język wsuwał się do jej ust w tempie gorącej rozkoszy.

Jego palce zacisnęły się na materiale jej koszulki. Ciało się napięło. Te niewielkie oznaki jego podniecenia, jego chęci względem niej, wzmogły jeszcze bardziej jej potrzebę. Przyłgnęła do niego, rozkoszując się pocałunkiem. Jego usta były twarde, szorstkie, a wciąż delikatne na jej własnych. Jego język parł w jej usta stanowczymi pchnięciami, czyniąc ją coraz bardziej spragnioną jego smaku.

Dłonie przeniosły się na jej nagie ramiona, gładząc ciało, sprawiając, że drżała z palącej rozkoszy, która przemknęła przez jej ciało. Dotyk tak skromny, pomyślała z trwogą, tylko opuszkami, a jednak jej pochwa zacisnęła się od gwałtownych ukuć porażająco-intensywnych doznań, które one wytworzyły.

Jego usta poruszały się powoli i spokojnie. Tak delikatnie. Jego łagodność była sprzeczna z napięciem, które spinało ciało, czyniąc go mocniejszym, silniejszym niż kiedykolwiek wcześniej. Czułość jednak pozostała. Jęknął z dzikiego poczucia niezaspokojenia. Język plądrował jej usta, łącząc się namiętnie z jej własnym, a jednak każdy dotyk był pod taką kontrolą, tak lekki i adorujący, że jej dusza szlochała z potrzeby, którą przekazywał.

„Poczekaj. Poczekaj.” Odsunęła się, świadoma, że po raz kolejny to Jesse dawał. Obciążając jej zmysły, opanowując ją rozkoszą tak uwodzicielsko erotycznie, że nie była w stanie robić nic innego, niż na to odpowiadać.

Nie mogła stracić nad sobą panowania, myślała gorączkowo. To wszystko było dla Jessego. Jego przyjemności. Jego potrzeby. Musiała oddać mu tę, gruchoczącą kości, ekstazę, którą on obdarzał ją z każdym dotknięciem.

„Terrie.” Dyszał ciężko, gdy przytknął swe czoło do jej, jego ręce, a właściwie dłonie, gładziły jej ramiona. „Potrzebuję cię tak rozpaczliwie, że aż mną trzęsie, kochanie. Mógłbym pochłonąć cię w tej chwili, stojąc przy tej pieprzonej ścianie.”

„Nie.” Potrząsnęła głową, odsuwając się od niego, póki jego dłonie nie chwyciły jej bioder, trzymając stanowczo. „Proszę, Jesse.” Spojrzała na niego, wiedząc, że chciał jej to dać.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Potrzebował tego. Ale najpierw, to ona potrzebuje obdarować Jessego. „Pozwól mi na to, Jesse. Proszę. Ten jeden raz.”

Jęknął ostro, z głową odchyloną do ściany, gdy wpatrywał się w sufit. „Terrie, dręczysz mnie już całą noc i obiecuję, że przetrzepię ci za to tyłek.”

„Obiecanki cacanki” zadrwiła, a jej palec podążył ku jego paskowi. „No dalej, Jesse, odwagi.”

Spojrzał na nią w dół, ściągając buty, jego brzuch ścisnął się, gdy pogładził go w poprzek jej palec. „Żadnego piercingu.” Skrzywił się srogo. „Wsadzisz mi kolczyk w brodawkę, Terrie, a wszystkie umowy zostają anulowane. Zemszczę się.”

Przebiegła palcami wokół małej twardej otoczki jego sutka i uśmiechnęła się kokieteryjnie. „Byłoby ci dobrze w złotym, Jesse. Musisz o tym pomyśleć.”

Parsknął szorstko. „Nie sądzę, kochanie” jęknął, gdy rozsunęła mu suwak, grzbietami palców pieszcząc twardą wypukłość jego penisa pod jedwabnymi bokserkami.

Zdjęła mu powoli spodnie i bokserki, podążając w dół jego twardych ud i umieszczając na nich pocałunki. Mięśnie się napięły, a jego fiut szarpnął, gdy przeciągnęła leniwie językiem po jego skórze.

„Kurwa mać, zabijasz mnie” jęknął, jego dłonie chwyciły ją za włosy, kiedy owiała delikatnym oddechem jego napiętą mosznę.

„Będę się z tobą kochać, Jesse. Kochać ze wszystkim, co mogę ci dać.” Nachyliła się bliżej, gładząc językiem napięty worek. Rozchylił nogi, jego penis był tak twardy, że skóra na nim rozciągnięta i napięta, lśniła w świetle świec.

Jego moszna była gładka. Uwielbiała to. Worek był tak jedwabisty, tak miękki i nic nie utrudniało jej lekkich liźnięć. Jego dłonie zacisnęły się w jej włosach, gdy delikatnie podrapała go zębami, jego biodra zbliżyły się do jej drażniącego języka.

„Boże, Terrie.” Jego głos był niski, zduszony. „Twój języczek mnie zabija, kochanie.”

Ostatnie czułe liźnięcie i wstała na podłogę z pozycji klęczącej, oblizując swoje usta.

„Na łóżko” wyszeptwała.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Jego wzrok przeniósł się na kajdanki. „Ja pierdolę” westchnął ochryple.

„Dojdziemy do tego” zaśmiała się cicho. „Na sposoby, od których będziesz krzychał z rozkoszy.”

„Ta część z krzykiem.” Spojrzał na nią nerwowo. „To nie będzie nic mocnego, prawda?”

Uniosła brew. „Nie martw się, Jesse, obiecuję nie zapuszczać się w tylne obszary.”

Odetchnął z ulgą. „Wiedziałem, że kocham cię nie bez powodu” zażartował. „W porządku.” Wyprostował ramiona w takim pokazy odwagi, że aż musiała stłumić uśmiech. „Zróbmy to, zanim stchórzę.”

Opadł na łóżko, rozkładając ręce i nogi z taką niechęcią, że niemal roześmiała się na głos. Zamiast tego, szybko dobrała się do jego nadgarstków. Przytwierdziła je metalowymi kajdankami, a następnie przypięła drugi koniec do boków łóżka. Ze skórzanymi kajdankami było już trudniej, lecz w ciągu kilku minut jego kostki również zostały unieruchomione.

Przyglądał się jej zmrużonymi oczami, olśniewająca zieleń rozpałała do niemal niebezpiecznego stopnia, gdy podążała palcami w górę jego wewnętrznej części napiętych nóg. Wzięła głęboki wdech. Mimo planu Tally, nie miała zamiaru zawiązywać mu oczu.

„Pamiętasz, jak zagroziłam, że podzielę się tobą z jedną z moich przyjaciółek?” zapytała miękko, unosząc się na kolana i szybko ściągając z ciała jedwabną koszulkę.

Jego oczy rozszerzyły się. Początkowo ze zdziwienia, a następnie ze wzbierającego pożądania. „Coś ty zrobiła, Terrie?”

„Chcę dać ci posmakować dokładnie tego, co w końcu ofiarujesz mnie” wyszeptała. „Rozkosz, Jesse. Najbardziej namiętna przyjemność, jaką jestem w stanie dla ciebie wymyślić. Pozwolisz mi na to? Nie mogę tego zrobić bez twojej zgody.”

Jego oddech był ciężki, nierówny. „Ja pierdolę. Tally.” Ten jęk nie stanowił rozkosznego oczekiwania. „Wiem cholernie dobrze, że nie pozwoliłabyś nikomu dołączyć do nas w tym pokoju.”

Teraz mogła usłyszeć jego zdenerwowanie. „Terrie, słodziutka, zrobiłbym dla ciebie wszystko na tym świecie, wiesz o tym. Ale ta kobieta jest niebezpieczna.”

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Wstała z łóżka, walcząc z uśmiechem. „Nie powiedziałaś nie, Jesse” przypomniała mu. „Mówisz nie?”

Odchrząknął. „Żadnego piercingu, tak?” Jego głos stał się grubszy, niemal niezrozumiały z pożądania.

„Żadnego piercingu, Jesse” obiecała, włączając światło, przytrzymując je sekundę i z powrotem wyłączając. „Powinnam zawiązać ci oczy?”

„Na Boga, nie!” warknął. „Będę patrzył na każdy twój ruch, Terrie. I kochanie, kiedy przyjdzie twoja kolej, upewnię się, byś wykrzykiwała o łaskę tak mocno i głośno, jak ja będę to robił. Lepiej o tym pamiętaj.”

„Mam nadzieję” zamruczała, kiedy Tally weszła do pokoju. „Nie masz pojęcia, Jesse, jak bardzo na to czekam.”

## *ROZDZIAŁ JEDENASTY*

Jesse bacznie obserwował dwie kobiety. Już lata temu odniósł wrażenie, że Terrie mogłaby zdobyć się na więcej niż zwykłe podołanie jego pragnieniom, ale niech go cholera, jeśli kiedykolwiek przeszło mu przez myśl coś takiego.

Tally. Cholera, podejrzewał, że była nieokiełznana, lecz nie potrafił wzbudzić w sobie żadnego pożądania do niej. Chociaż musiał przyznać, że była diabelsko ładna. Tylko kilka centymetrów niższa od Terrie, jej ciemna skóra kontrastowała z kremowym ciałem Terrie. Długie czarne włosy opadały na plecy, a ciemne oczy iskrzyły się od rozbawienia i żądy.

„Jesteś moim dłużnikiem, szefie” zamruczała, przesuwając się wzdłuż jego boku, jej usta szeptały przy jego uchu, kiedy Terrie zajęła miejsce z drugiej strony. „Jak cholera.”

Smagnięcie biczem pożądania naznaczyło jego ciało, kiedy usta Terrie musnęły jego szyję. Zdwojone odczucia były silniejsze, bardziej potężne niż się spodziewał. Szarpnął za więzy, jego palce zwinęły się w pięści z powodu palącej potrzeby dotyku. Dwie pary dłoni gładziły jego klatkę piersiową, brzuch, podnosząc ciśnienie krwi, a poziom jego podniecenia osiągnął wartość, o której nigdy nawet nie marzył.

Dłonie były delikatne, gładkie i ciepłe. Jednak te Terrie kryły żar, subtelność, które rozpoznałby wszędzie. Pieściła go, jak gdyby jej własna rozkosz pochodziła od dotyku jego skóry. Nie, żeby Tally nie wiedziała, jak używać swych dłoni. Niech ją szlag, jeśli nie wiedziała. I paznokci. Każdy mięsień jego ciała napiął się, kiedy użyła ich na jego sutku. Do diabła, to odczucie nie powinno być tak cholernie dobre.

„Terrie” warknął jej imię, kiedy jego wzrok pociemniał od przenikliwej żądy.

Wydawało się, że te usta, języki i powabne palce znajdowały się wszędzie. Na jego sutkach, klatce piersiowej, brzuchu. Zalał go strumień rozkosznej pasji, kiedy usta Terrie musnęły jego własne, a te Tally podążyły ku jego klatce piersiowej.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„Jest ci dobrze, Jesse?” Terrie wydyszała przy jego ustach, jej oczy, przepełnione emocjami, pociemniały w świetle świec.

„Pocałuj mnie, Terrie” warknął. „Zanim zwariuję od chęci posmakowania ciebie.”

Uśmiechnęła się. Powolne wygięcie warg sprawiło, że jego penis szarpnął w odpowiedzi. To był erotyczny, zniewalający uśmiech, z powodu którego aż jęknął w zmysłowym niespełnieniu. Pochyliła się nad nim, jej biust ocierał się o jego ramię, jego klatkę. Złoty kolczyk w sutku drażnił go, jaśniejąc przy różowym szczycie, gdy otarła nim o jego pierś.

Jej usta dotknęły jego własnych, a język pieścił. Jego ciało podskoczyło, kiedy usta Tally przeniosły się na jego klatkę piersiową, językiem okrążając sutek. Cholera, nie sądził, że jest to aż tak dobre.

Lecz pocałunek Terrie rozpałił jego umysł. Szarpnął za kajdanki, desperacko próbując jej dotknąć. Musiał jej dotknąć, przebiec dłońmi po jej ciele, by pokazać jej swym dotykiem, swym pocałunkiem, ile dla niego znaczyła.

Nie było ucieczki od tych więzów. Żadnej ucieczki przed gwałtowną ekstazą, rozprzestrzeniającą się na całe jego ciało. Usta Terrie były jedwabistym płomieniem na jego własnych, kiedy uniósł głowę, by zbliżyć się do dręczącego pocałunku. Jednak ona była o jeden oddech dalej, liżąc, drwiąc z jego rosnącej potrzeby.

Jedwabiste dłonie były niczym smagające płomienie na jego ciele, kiedy wreszcie się do niego zbliżyła. Jej język wsunął się w jego usta, nierówny jęk rozbrzmiał wokół niego, kiedy wzięła z pocałunku to, czego chciała. Głęboko, zachłannie, jej język wpychał się pomiędzy jego wargi, splątując się z jego własnym, rozciągając jego zmysły na podeście ostrej żądz.

Jęknął z braku jej dotyku, kiedy się wycofała, jego oczy otworzyły się szeroko, a spojrzenie ciemniało, gdy skubała zębami jego szczękę, a następnie zaczęła schodzić niżej. Woń rozpalonej kobiecej potrzeby działała na zmysły niczym afrodyzjak. Unosiła się wokół niego, napinając jego ciało do najbardziej wrażliwego punktu, który był niemal bolesny.

„Dobrze ci?” szepnęła do jego ucha, kiedy jej ciało zaczynało schodzić niżej.

„Dręczysz mnie” wysapał, czując jak usta i język Tally pieszczą jego brzuch, jej łakome małe rączki gładziły jego uda.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„Ja cię kocham” zaoponowała. „Całego ciebie, Jesse. Pozwól mi tylko cię kochać.”

Pieszczoty jej ust kierowały się w dół jego klatki piersiowej, w dół brzucha. Jęknął z tej rozkoszy, jego fiut pulsował, szarpał, kiedy zbliżały się powoli do centrum jego ud.

Terrie poruszała się przy nim niczym zwinny mały kociak, jej język lizał jego skórę, zęby skubały zmysłowo jego ciało. Wygiął się w łuk, kiedy ich usta przeniosły się na jego uda. Namiętnie, porażając zmysłową rozkoszą, wargi i języki torturowały jego ciało, zbliżając się do jego zdesperowanej erekcji, by następnie znowu się wycofać.

Miał pewność, że były zdecydowane doprowadzić go do szaleństwa. A potem poczuł miękkie usta, kierujące się w górę wewnętrznej części jednego z jego ud, szybką, żądną pieszczotę języka na gładkim ciele jego moszny.

„Terrie.” Próbował wygiąć się mocniej, kiedy język Terrie pogrywał sobie, liząc trzon jego członka, wirując wokół okrągłej główki.

Mógł poczuć, jak blisko jest wyzwolenie. Jego moszna się skurczyła, a wstrząsy przechodziły przez ciało. Był tak cholernie blisko, wiedział, że dzielił go sekundy od szczytowania wyłącznie z powodu zwyczajnego erotyzmu tego aktu.

Spojrzał w dół, wzdłuż swego ciała, by ujrzeć Terrie, leżącą przy jego boku, jej piersi ocierały się o jego udo, gdy jej usta poruszały się powoli, z czcią, wokół jego penisa. Naprężone, gęsto pokryte żyłkami ciało załśniło od jej śliny, szarpnęło z powodu zagorzałych smagnień jej języka. Jej oczy były zamknięte, a uciecha z jego reakcji wyraźnie rysowała się na jej twarzy.

Poniżej niej, rozciągnięta pomiędzy jego rozchylonymi udami, Tally zajęta była torturowaniem, dręczeniem jego napiętej moszny. Lizała i ssała, jej zęby drapały erotycznie, a język obmywał go nadzwyczajnym żarem.

Samokontrola należała już do przeszłości. Jesse istniał tylko w rozkoszy, tej najważniejszej wybornej męce, którą dwie kobiety praktykowały na jego spętanym ciele. Szarpnął za więzy, ciało się rzucało, ostre, gardłowe pomruki wybrzmiewały z jego piersi, gdy dążył do wyzwolenia.



## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Wtedy właśnie usta Terrie zacisnęły się na nim, biorąc go głębiej, zasysając główkę jego fiuta żywo, rytmicznie operując swymi wargami i językiem, co w połączeniu z ustami Tally na jego mosznie, stanowiło już zbyt wiele.

Ochrypty krzyk rozdarł jego pierś, gdy poczuł, jak orgazm eksploduje w jego ciele. Odrzucił głowę w tył, miażdżąc materac tuż za sobą, a jego biodra wygięły się wyżej, wprost ku dręczącemu ssaniu Terrie. Niszczycielskie wstrząsy doznań przebiegły przez jego ciało, jądra, tryskając spermą z czubka penisa, jak gdyby był to pierwszy orgazm w jego życiu.

„Terrie. Kurwa mać!” Jego krzyk został wyrwany z samej duszy, kiedy rozkosz wstrząsnęła nim, przechodząc przez niego dreszczem, pozostawiając bez tchu i nie sądził, by po tak intensywnym doznaniu, kiedykolwiek go odzyskał.

## *ROZDZIAŁ DWUNASTY*

Następnego ranka Terrie powoli zwlekała się z łóżka. Jej ciało było przyjemnie obolałe, na ustach rysował się uśmiech satysfakcji. Jesse był niepohamowany, kiedy więzy opadły. Bóg jeden wie, kiedy Tally w końcu wyszła, gdyż w chwili, gdy odzyskała swoją wolność, Jesse odwrócił Terrie na plecy, jego fiut wbijał się w nią mocno i szybko, a on sam nie zatrzymywał się godzinami.

Świt zaglądał do sypialni, kiedy opadł przy niej przysięgając, że zapłaci jeszcze za tę utratę kontroli. Skierowała się pod prysznic i, zamykając oczy, stanęła pod parującą wodą, rozkoszując się przy tym wspomnieniami ochryplych krzyków wyzwolenia Jessego, jego namiętności, zmysłowych słów, kiedy wielbił jej ciało, jej zmysłowość. To była najbardziej niesamowita noc w jej życiu.

Namydliła gąbkę, opierając się o ścianę prysznic, jej serce biło ciężkim rytmem, kiedy po raz kolejny zaczęły ją dopadać nerwy. Wiedziała, co się święci i, choć nie przestraszyła się, zastanowiły ją te zmiany w niej samej. Jesse zawsze stanowił ważną część jej życia. Przez lata tam był, a pomimo starań oparcia się mu, wiedziała, że był tam, jeśli zajdzie potrzeba.

Zawsze tam. Przygryzła wargę na te myśli, zbierające się w jej głowie. Zawsze czekający, zawsze pragnący, tak jak ona. Zawsze pożądanymy jednej rzeczy, tej części niej, która przerażała ją bardziej niż cokolwiek innego.

Czy jest na tyle odważna, by być taką kobietą, jakiej potrzebował Jesse? Powolnymi ruchami okrążyła gąbką swe piersi, drżąc z powodu wrażliwości swego własnego ciała. Tak, pomyślała uśmiechając się, mogła to zrobić. Z pewnością mogła.

Poza tym, jeszcze nie skończyła z Jesse Wymanem. Wyszeptał słowa, których potrzebowała, zanim pogrążyła się we śnie tego ranka, lecz musiał je jeszcze wypowiedzieć, kiedy była całkiem rozbudzona. Terrie chciała go widzieć, przekonać się, że to właśnie miał na myśli, kiedy dzielił się z nią swoją miłością. Wyraził te słowa z wahaniem, jakby niepewny jej reakcji czy poczucia świadomości.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

*Zawsze cię kochałem.* Jego głos był niezwykle łagodny, tembr nierówny, ochryply, gruby od emocji, niepodobny do niczego, co wcześniej słyszała z ust Jessego. Kiedy się ubrała, obiecała sobie raz na zawsze, że zanim ten związek ruszy naprzód, ona i Jesse muszą porozmawiać. Zbyt wiele było między nimi, zbyt wiele tajemnic, zbyt wiele niewypowiedzianych słów. To był czas, aby wszystko uprzątnąć. Czas, by zaakceptować przeszłość, nie tylko jej, ale także Jessego.

Thomas pozostawił po sobie ból i gorzki żal po swych wyczynach i brutalnym okrucieństwie. W jakiś sposób wiedział, że Jesse troszczy się o nią, tak samo, jak odgadł jej uczucia względem Jessego. Wykorzystywał te emocje i zwodził ich oboje w swym dążeniu do skrzywdzenia tak wielu ludzi, ilu zdołał. Jakby tylko w obnażeniu ich, w obserwowaniu cierpienia, jakie wywołał, mógł odnaleźć jakiegokolwiek szczęście w swoim życiu.

Terrie pokręciła głową na myśl o tym. Sama musiała sobie na to odpowiedzieć. Musiała wiedzieć, raz na zawsze, dokąd ona i Jesse zmierzali. Osuszyła ciało w pośpiechu, przechodząc do sypialni, by się ubrać przed wyjściem do biura Jessego.

Gdy tylko weszła do pokoju, telefon rozdzwonił się domagająco.

„Tak?” Chwyciła słuchawkę, zaczynając przetrząsać szuflady komody w poszukiwaniu tej właściwej bielizny.

„Co powiesz na lunch?” Jego mroczny głos wywołał w niej dreszcze, jej cipka zapulsowała z domagającej się potrzeby, gdy zamknęła oczy, by delektować się tym dźwiękiem.

„Gdzie?” Jej głos był zachrypnięty. Nie próbowała ukryć teraz swej potrzeby. Znał ją, wiedział, że nie potrafiłaby dłużej oprzeć się przyjemności, jaką mógł jej ofiarować.

„Moje biuro, kiedy tylko się pojawisz” odpowiedział łagodnie. „Najpierw muszę się zająć kilkoma rzeczami, ale potem będę wolny przez resztę dnia.”

Reszta dnia na igraszki. Na myśl o tym zwalczyła westchnienie, niczym niedoświadczona nastolatka. Ledwo zdołała się powstrzymać.

„Brzmi dobrze.” Wyciągnęła z komody granatowe stringi i pasujący do nich jedwabny biustonosz push-up, cały czas starając się oddychać normalnie.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„Terrie.” Jego głos był spokojną, niską, seksualną pieszczotą rozkoszy dla jej zmysłów.

Przełknęła mocno. „Tak, Jesse?”

„Włóż znowu korek, i tę śliczną krótką fioletową sukienkę, wiszącą w twojej szafie. I żadnego stanika, Terrie.”

Dominujący, bezwzględny ton jego głosu sprawił, że zadrżała w nerwowym oczekiwaniu.

„Może...”

„Terrie.” Teraz jego głos ledwie się kontrolował, a jej cipka zapulsowała w odpowiedzi. „Bądź tak ubrana, albo przysięgam ci, że sama będziesz tego chciała.”

Połączenie zakończone.

Terrie popatrzyła zszokowana na słuchawkę, a chwilę później zaśmiała się cicho. Och, teraz był mężczyzną walczącym o samokontrolę. Desperacko. Był dominującym samcem alfa, starającym się umocnić swoją władzę. Kochała to. Zastanawiała się, jak szybko dałaby radę ponownie wyprowadzić go z równowagi? Biorąc głęboki wdech, uśmiechając się w oczekiwaniu, postanowiła się tego dowiedzieć.

\* \* \* \* \*

„Mężczyźni są tacy przewidywalni.” Tally zamknęła za sobą drzwi, kiedy Jesse odkładał słuchawkę, i wzięła głęboki, mocny oddech.

Uniósł sarkastycznie brew. „Czy ja po ciebie dzwoniłem, Tally?”

Przewróciła ekspresyjnie oczami. Ta kobieta była utrapieniem. Zdawał sobie sprawę, że była groźna, kiedy zatrudniał ją rok wcześniej; teraz był jeszcze bardziej o tym przekonany.

„Wiesz, Jesse, znamy się już bardzo długo.” Usiadła dostojnie w fotelu naprzeciwko niego, raczej bezwiednie wygładzając spódnicę, zanim ponownie na niego spojrzała. Stoicki spokój, taka właśnie była Tally.

„Istotnie” przyznał ostrożnie, zastanawiając się, do czego zmierzała.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„A Terrie znam nawet dłużej” westchnęła cierpliwie. „Kiedy chce, jest taką małą dzielną istotką. Ale ta odwaga nie rozciąga się na zaplanowany trójkącik, jakie ty i twoi kumple lubicie sobie urządzać. Jeśli jej pragniesz, musisz ją zaskoczyć. Sprowokować ją.” Głos Tally sam w sobie stanowił prowokację. „Ale jeśli zrobi to raz, jestem pewna, że doskonale odnajdzie się wśród twoich dominujących gier.”

Oparła się w fotelu, jej postawa wyrażała kpiące przyzwolenie – dziwactwo, które ją bawiło.

„Wiesz, Tally.” Pochylił się w swym fotelu, kontrolując uśmiech. „Jak nadmieniałś, znamy się już trochę. I nie sądz, że z nas obojga tylko ty potrafisz czytać między wierszami.”

Jej oczy rozszerzyły się w udawanym zaskoczeniu. „Słodziaku, nigdy mi to nawet przez myśl nie przeszło.” Pobłaźliwie pokręciła głową. „To ty masz najbardziej pokręcone pomysły.”

„Tally, nie jestem aż takim kretyńcem, za jakiego mnie uważasz” ostrzegł ją ostrożnie, pozwalając jej pojąć istotę tego, co trzymał w zanadru. „Znam wiele twoich małych tajemnic, słoneczko, więc nawet przez chwilę nie sądz, że to wieczne kuszenie grupy ujdzie ci na sucho.”

„Ach, oni.” Machnęła niedbale ręką. „Na twoim miejscu, mniej martwiłabym się towarzyszami zabaw, a więcej swoją ukochaną.” Uśmiechnęła się. „Terrie puści z dymem twoją samokontrolę, jeśli szybko czegoś nie zrobisz, Jesse. Potrafi być dominującą istotką, prawda?” Zachichotała złośliwie.

Jesse pozostał spokojny, opanowany, choć jego rozbawienie rosło. Tally była niezwykle pewna siebie, szydercza, bardziej dominująca niż sądziła. Nie mógł się doczekać, by ujrzeć jej upadek.

„Tally, masz wolną resztę dnia” powiedział łagodnie. „Późny lunch, wcześniejszy obiad. Widzimy się jutro.”

Westchnęła, a on zaintrygowany patrzył, jak na jej ustach rysuje się grymas, zanim dokładnie go stłumiła.

„Więc, kto będzie tym trzecim?” Starła się, by zabrzmiało to jak zwykła ciekawość, jednak on wychwycił coś więcej.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Pochylił się nad biurkiem, przechylając głowę z rozbawieniem i pytaniem wypisanym na twarzy. „A kogo proponujesz, Tally?”

Wzruszyła niedbale ramionami. „Byłam tylko ciekawa, Jesse.”

„Czy jest ktoś, kogo nie powinienem brać pod uwagę, Tally?”. Odchylił się i oparł w fotelu, patrząc na nią uważnie.

Wstała z gracją. „Ty i twoi kompani to naprawdę nie mój problem. A przy okazji, dzwonił Lucian Conover. Wpadnie po lunchu omówić tę niejasną kwestię w umowie” prychnęła lekceważąco. „Nie chce nawet słyszeć, że możesz być zajęty. A teraz, mój drogi, idę na lunch. Uważaj na ukryte kajdanki i takie tam.” Jej wesoły śmiech był delikatny, melodyjny w swej pewności siebie.

„Tally.” Zatrzymał ją, gdy zbliżyła się do drzwi.

„Tak, Jesse.” Odwróciła się, jej ciało z wdziękiem okręciło się w pokoju.

„Słoneczko, Lucian lubi kajdanki, i jeszcze więcej. Może zechciałabyś go podręczyć.”

Jej uśmiech stał się szelmowski, zdecydowanie seksualny. „Och, Jesse, kochanie, nie martw się. Nie skrzywdzę go zbyt mocno.”

Zaśmiał się, kiedy opuściła pokój. Wiedział, że Lucian w końcu zrobi ruch w kierunku tej nieobliczalnej ślicznotki; zastanawiało go tylko, czy ten mężczyzna to przeżyje.

## ROZDZIAŁ TRZYNASTY

Na zewnątrz biurowca było pusto. Terrie wzięła głęboki wdech, walcząc z pulsującym bólem w swoim tyłku, wywołanym przez korek w jego wnętrzu. Jedwab sukni tarł o jej wrażliwe sutki. Podniecenie wywołało wilgoć w jej cipse. Wzbierający przyptyw nerwowego lęku i oczekiwania sprawił, że niemal dyszała z pobudzenia.

Przekręciła zamek w drzwiach i zamknęła je za sobą. Biura zarządu były ciche tego popołudnia, ale nie chciała ryzykować, że coś przeszkodzi jej i Jessemu.

Noc wcześniej oddała się Jessemu w tylko sobie znany sposób, by pokazać mu, że rozumie potrzeby i pragnienia, które były w nim tak bardzo zakorzenione. Sama nawet, w pewnym stopniu, pojmowała tę potrzebę. Obserwowanie, jak Tally go dotyka, widząc jego podniecenie, jego rozkosz, słysząc jego nierówny oddech, gdy pozwolił wypełnić się przyjemności, było niezwykle podniecające.

Przygotowując się do tego doświadczenia wiedziała, że podświadomie zgodziła się, by Jesse odwrócił role. Dała mu milczące przyzwolenie, a teraz walczyła ze zdenerwowaniem z powodu tego wyboru. Nigdy nie została wzięta w taki sposób. Nigdy nie dzieliło się nią dwóch mężczyzn. Przed Jesseem nie знаła smaku szorstkiej miłości, tak niesamowitej, przenikliwej rozkoszy, którą osiągnąć można poprzez mroczniejszy skraj pożądania.

Przygryzła wargę, zbliżając się do jego drzwi. Były lekko uchylone, lecz nie dochodził z nich żaden dźwięk. W jakiś sposób udało mu się ponownie odzyskać opanowanie. Czują to, wiedziała to. Jego głos w słuchawce już wcześniej utwierdził ją w tym przekonaniu.

Pchnęła drzwi, otwierając je powoli, wchodząc do pomieszczenia szukała wzrokiem Jessego.

Stał przed dużymi, osłoniętymi zasłonami, oknami. W pokoju panował półmrok; jego postać była wysoka, elegancka, władcza.

„Zamknij drzwi”. Jego głos ciężko dudnił pożądaniem.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Terrie poczuła, jak jej macica się zaciska, a cipka wilgotnieje. Drżącymi dłońmi zamknęła drzwi, przekręcając zamek niemal wzdrygnęła się na ten ostry dźwięk. Stała w milczeniu, patrząc na niego, starając się nie sapać od własnych wzbierających potrzeb seksualnych. Poczwała, jak jej sutki twardnieją, jej cipka zaciskała się w rozdzierającej potrzebie.

Jej wzrok spoczął na niskim stoliku naprzeciw skórzanej sofy. Terrie wzięła głęboki oddech, by nie zakwilić. Na stoliku leżała tubka lubrykantu, dwie małe klamry do sutków i żelowy dildo, o jakąś połowę węższy od jego penisa, lecz tej samej długości. Z powrotem przeniosła na niego oczy.

Aż podskoczyła, kiedy się poruszył. Rozległ się szmer, kiedy podszedł do niskiego stolika, spoglądając w dół na przedmioty, a potem z powrotem na nią.

„Znasz mnie od dawna, Terrie” powiedział delikatnie. „Nigdy nie starałem się ukrywać tego, kim jestem ani co mnie w tobie pociąga.”

Zamilkł na dłuższą chwilę, jakby czekając, sprawdzał, czy zaprzeczy jego słowom. Nie mogła. Znała je wszystkie.

„Inni nazwaliby mnie zboczeńcem...dewiantem” kontynuował. „Nie zaprzeczę temu. To zdecydowanie nie jest konwencjonalne, jednak to jest to, kim jestem. I temu pragnieniu ty również nie możesz zaprzeczyć, Terrie. Ani chwili dłużej.”

Nie próbowała zaprzeczać, ale niech ją diabli, jeśli wiedziała, co teraz zrobić. Nerwowo oblizwała wargi, świadoma, że zmrużył oczy na ten ruch.

„Nie zaprzeczam, Jesse” odpowiedziała w końcu cicho.

Mały uśmiech pojawił się na jego ustach. „Nie, nie zrobiłaś tego.” Uniósł rękę, podając jej dłoń. „Podejdz tu, Terrie.”

Podeszła do niego powoli, drżąc, boleśnie świadoma swego ciała oraz seksualnego żaru, przebiegającego przez nie. Czuła się tak, jakby płomień szalał w jej cipce, wypalając aż po duszę. Kiedy stanęła przy nim, żar przeszył jej ciało, piersi, odbył. Niemal zadrżała od pragnienia, by poczuć go, wbijającego się w nią mocno i ostro. Dominując nad nią. Ofiarowując dar jej własnego oddania, całkowitej uległości dla jej potrzeb.



## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Zsunął dłonie na jej ramiona. Terrie nabrała ciężko powietrza, jej pragnienie niemal przełamało pozory kontroli, jakie starała się utrzymywać. Jej ciało mrowiło, delikatna gęsia skórka pojawiła się pod wpływem dotyku jego szorstkich dłoni, ciepła jego ciała.

„Czy zdajesz sobie sprawę, jaka jesteś dla mnie piękna?” zapytał, podczas gdy jego palce skierowały się ku małym guziczkom jej sukienki, rozpinając pierwszy z nich. „Jak długo czekałem, by cię dotknąć, jak wiele nocy spędzałem we wścieklej gorączce, gdy żył jeszcze Thomas? Modląc się do Boga, by cię nie dotknął, by cię nie skrzywdził?”

Potrząsnęła głową, walcząc z tymi wspomnieniami.

„Żadnych więcej kłamstw między nami, Terrie. Żadnych sekretów.” Pochylił się, jego usta musnęły jej ucho, gdy wyszeptał „Wiesz, jak trudno było mi odejść każdej nocy, kiedy przychodziłem na kolację, gdy on jeszcze żył, z tym przyzwoleniem na pieprzenie cię, dzwoniącym w moich uszach? Pragnieniem usłyszenia, jak wykrzykujesz moje imię, posuwana przez mojego fiuta?”

Jej oczy rozszerzyły się w szoku na narastającą gwałtowność jego głosu.

„Przepraszam.” Zadrżała w jego uścisku. „Nie wiedziałam. Byłam zbyt przerażona...tym.” Zadrżała, kiedy skubnął płatek jej ucha.

„Jesteś moja” warknął. „Twoja rozkosz, twoje krzyki, twoja słodka cipka, twój ciasny tyłeczek. Są moje, Terrie. Wszystkie. Dla rozkoszy, jaką uznam za stosowną. By kusić, dręczyć, obserwować, jak doświadczasz każdej seksualnej fantazji, o jakiej kiedykolwiek mogłabyś śnić.”

Zanim zdążyła pojąć jego intencje, jego dłoń chwyciła za przód sukienki i szybkim ruchem zerwała materiał. Guziki się posypały, gdy nabrała powietrza z zaskoczenia, tylko po to, by jęknąć z przyjemności, kiedy jego usta pokryły jej własne, jego język zatonął pomiędzy jej rozchylonymi wargami aż do wilgotnego wnętrza jej ust.

Zerwał resztę porwanego jedwabiu z jej ciała, a sekundę później jego ramiona przyciskały ją do piersi. Egipska bawełna jego koszuli otarła się o jej sutki, rozpalając ją, kiedy jego usta poruszały się na niej zachłannie, język wpychał się pomiędzy jej wargi, liżąc, wijąc się, gdy jęknęła z rosnącego pragnienia.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Pomiędzy udami jej cipka zadrgała, wilgotniejąc wściekle, kiedy ciężar kolczyka w sutku pociągnął wrażliwy szczyt jednej z piersi. Dłoń przeniosła się do jej gęstych włosów, gdy odchylił jej głowę, zмирzając ustami w dół szyi, wywołując elektryczne dreszcze emocji na jej ciele, zanim uniósł głowę i spojrział na nią z mrocznym pobudzeniem.

Stała tak dysząc, chwiejąc się, kiedy się wycofał. Sięgając w dół, podniósł dwa zaciski na sutki, a ona przełknęła z trudem. Jej wzrok napotkał jego, gdy przyglądał jej się uważnie z małymi zdobionymi klamrami w ręku.

Pochylił się ku jej piersiom.

„Jesse.” Jej jęk był spowodowany po części strachem, po części niewiarygodną potrzebą, gdy jego język zaczął lizać, usta ssać, aż jej sutki stały się twarde i obolałe u szczytów pełnych piersi.

„Troszkę zaboli” wyszeptał. „Ale ty przecież lubisz lekki ból, prawda Terrie?”

Przypiął pierwszą klamrę; ten silny, ostry zacisk doprowadził ją niemal na szczyt jedynie poprzez przyjemność/ból. Nie potrafiła powstrzymać krzyku, kiedy przypinał kolejną do drugiego sutka. Chwiała się, jej cipka tryskała gęstym sokiem, gdy te wrażenia zagroziły obezwładnieniem.

Przycisnął palec do małych klejnocików, zwisających z klamer, a ona przygryzła wargę na szarpnięcie jej wściekle pobudzonego ciała.

„Jesse, nie wiem, czy to zniosę.” Przyjemność i ból ją zalewały.

Sięgnął palcami jej policzka, dotykając ją delikatnie, z miłością. „Jeśli to będzie zbyt wiele, Terrie, po prostu powiedz. Nie wykorzystam cię, kochanie. To ja pragnę obdarować ciebie.”

Przygryzła wargę na ten przejęty ton jego głosu. Biła z niego potrzeba pokazania jej wszystkiego, czym był, co było echem jego głębokich mrocznych pragnień.

„Połóż się na kanapie. Na brzuchu.” Jego głos był ochryply, walczył o opanowanie. „Unieś biodra. Pozwól mi zobaczyć, jak korek wypełnia twój tyłeczek.”

Niemal opadła na dywan w przypiływie wycieńczającego pożądania, które przeszło jej ciało. Zrobiła, co nakazał, rozciągając się na chłodnej narzucie, dopasowanej do skórzanej kanapy.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Ułożyła swe ciało tak, jak zażądał, drżąc na myśl, że jego wzrok podąży ku podstawie grubego korka, który ją rozciągał.

„Piękna” zamruczał, chwilę później usłyszała, jak się rozbiera.

Dręczące pragnienie wezbrało w jej ciele. Klamry na sutkach nie uciskały zbyt mocno; napięcie zabijało ją w potrzebie o więcej. Chwilę później „więcej” nadeszło.

Bez żadnego ostrzeżenia. Bez dźwięku, który mógł obnażyć jego intencje. Jego dłoń wylądowała mocno, zapalczywie na jej nagim pośladku. Terrie krzyknęła, jednak zamiast bólu, przyjemność wypaliła zgubną ścieżkę przez jej ciało, podczas gdy cipka szalała, żądając wściekle. Sekundę potem kolejny uderzenie wylądowało na jej drugim pośladku. Wzdrygnęła się, krzycząc, choć jej biodra wygięły się w łuk po więcej.

Nie mogła tego znieść. Pałaca żądza przetoczyła się przez nią, opanowując na niewyobrażalną liczbę sposobów. W ciągu kilku minut jej tyłek piekł, jej cipka była mokra, ociekając zachłanną potrzebą.

„Masz najpiękniejszy tyłeczek, jaki kiedykolwiek widziałem u kobiety” powiedział, gdy jego dłoń pogładziła obolałe ciało. „Czy wiesz, ile nocy waliłem konia myśląc o rżnięciu twego słodkiego tyłeczka, Terrie?”

## ROZDZIAŁ CZTERNASTY

Terrie zakwiliła. Jej mięśnie zaciśniły się wokół, rozciągającego ją, korka w oczekiwaniu na silniejszą, gwałtowniejszą inwazję jego grubego kutasa w jej wnętrze. Pośladki piekły od klapsów, cipka była piekłem nieugaszonego pożądania.

„Moja” wyszeptał ponownie, muskając ustami rozpaloną krągłość jednego z pośladków, sprawiając, że szarpnęła z rozkoszy, odbijającej się w jej organizmie. „Ale najpierw chcę, byś była na mnie gotowa.”

Przeniósł się pomiędzy jej uda, z dłonią na jej biodrze, nakłaniając do uniesienia się jeszcze wyżej. Terrie zaciśniła pięści na narzucie, uginając kolana, by podnieść się do niego. Jego silny, mocny jęk dowodził, że soki wylewały się obficie z jej rozpalonej cipki.

Terrie zadrżała czując, jak jego palce sięgają po końcówkę korka, zanim zaczął wysuwać go powoli z jej ciała. Szeroka kotwica rozciągnęła ją rozkosznie, wywołując jej kwilenie z powodu rosnącego pobudzenia, by w końcu przestać, gdy wysunął ją z niej całkowicie. Lecz Jesse nie miał zamiaru kazać jej czekać.

Usłyszała, jak się poruszył. Wychwyciła dźwięk zakrętki od tubki lubrykantu, a następnie poczuła obfitą aplikację jej tylnego wejścia, kiedy wepchnął płytko palce w jej wnętrze.

„Chciałem zacząć łagodnie” szepnął, jednym ramieniem owiniętym wokół jej talii podciągając ją do siebie, drugim opierając się o kanapę. „Najpierw dildo i ja, później to poszerzymy, ale nie sądzę, bym mógł czekać, Terrie.”

Próbowała utrzymać równowagę, kiedy sięgnął po nią, dźwignął do swoich bioder, umieszczając swe ciało pomiędzy jej nogami, jej tyłek przy sobie, kiedy jego fiut trącił jej odbyt.

Zadrżała, zaciskając dłonie na jego nadgarstkach w miejscu, gdzie przytrzymały jej talie, jej tylne wejście rozwarło się w dreszczu emocji, kiedy jego kutas na nie naparł.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„O Boże, Jesse!” Poczuła jak zwarte miejsce jej odbytu otwiera się na szeroką główkę jego penisa, kiedy przyciągnął ją bliżej siebie.

Żar wystrzelił przez jej cipkę, odbył, w górę kręgosłupa, gdy poczuła, jak jej mięśnie rozwierają się dla niego powoli. Ostre ukłucie bólu, palący napływ podniecenia, cała ta kombinacja pchnęła ją poza jej własne wyobrażenia żądz. Pragnienie czało się w niej jak demon, walcząc o uwolnienie, kiedy Jesse wsuwał się powoli w dobrze nawilżony rowek.

Wykrzyczała jego imię, czując każdy centymetr wsuwający się w jej tyłek. Z premedytacją, nieśpiesznie.

„Terrie, jesteś taka ciasna” wyszeptał, kiedy nabrzmiała główka wreszcie się w nią zagłębiła. „Tak gorąco i przyjemnie, skarbie.”

Krzyknęła. Nie mogła nic na to poradzić. Jego kutas wsunął się aż po nasadę jednym płynnym ruchem, przesywając jej napalony tyłek, podczas gdy przyjemność/ból przecięły brutalnie jej ciało. Poczuła soki, sączące się z jej cipki, jej zaciśnięte sutki pulsowały w odpowiedzi, kiedy przyciągnął jej plecy do swojej piersi.

„Spokojnie, kochanie.” Wycisnął pocałunek na jej ramieniu, jego język pieścił jej ciało. „Jeszcze chwila, skarbie. Tylko się przyzwyczaisz. Wszystko w porządku.”

Dyszała, lecz nie tylko w bólu, choć napór był ostry. W rozkoszy. W udręce pragnienia. Mogła poczuć orgazm wzbierający w jej osamotnionej macicy.

„Jesse, pomóż mi” wyszeptała desperacko, palcami jednej dłoni podążając do swej cipki, wykonując okrężne ruchy na nabrzmiałej techtaczce, kiedy wiła się przy nim.

O Boże. To było dobre. Poruszyła się znowu, zsuwając jedną stopę na podłogę, by się unieruchomić, kiedy jej ciało wygięło się w łuk, wprowadzając jego fiuta głębiej wewnątrz siebie przy zmianie pozycji.

Teraz łkała z zadowolenia, jej palce poruszały się gorączkowo u wejścia do jej obolałej cipki póki Jesse ich nie chwycił, odsunął na bok, kiedy wygiął biodra, wysuwając penisa o zaledwie kilka centymetrów, by następnie wbić się nim ponownie.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Wiła się, nabita na niego, próbując uwolnić ręce, kiedy ochryple krzyki wydostały się z jej ust. Była tak bardzo napalona, tak pobudzona, jakby mogła stanąć w płomieniach w każdej chwili.

„Jesse, nie dam rady” zawołała, kiedy jedna z dłoni przytrzymywała jej własną, podczas gdy druga pomogła unieść jej biodra tak, by umożliwić mu rozpoczęcie serii swobodnych pchnięć w jej tyłek.

Rozrywało ją. Czuła, jak jej cipka się zaciska, pulsuje, błaga o wypełnienie. Była nie dalej niż sekundy od wykrzyczenia tego, gdy zamek w drzwiach do gabinetu kliknął, a one powoli się otworzyły.

Lucian Conover wkroczył do pokoju, chowając klucz do kieszeni, gdy skierował się w stronę kanapy. Jego palce zaczęły szybko pracować przy guzikach koszuli.

„Terrie?” Jesse wyszeptał jej imię, gdy jego penis pulsował wewnątrz jej ciasnego tyłka.

Spojrzała w górę, na Luciana, zdając sobie sprawę, że to cipka przyciągnęła jego wzrok, te lśniące soki pokrywające nagie fałdki w czasie, kiedy Jesse nacierał na jej odbyt. Szybko się rozebrał, jego fiut wyprężył się wolny, gdy opuścił spodnie, gęsto pokryty żyłkami trzon nabrzmiał i był więcej niż gotowy do jej wypełnienia.

„Czy to jest to, czego pragniesz, Terrie?” zapytał Lucian, kierując jedną dłoń ku swej grubej erekcji. „Wyjdę, jeśli chcesz.”

Ale czy chciała? Jej oczy zbłądziły ku jego kutasowi, a jej umysł przepełniły erotyczne myśli o nim, wypełniającym ją, kojącym wezbrane pragnienie, które dręczyło jej cipkę.

Uklęknął, rozsuwając szerzej jej nogi, jego głowa schylała się ku nabrzmiałej łechtaczce, podczas gdy Jesse kolejny raz rozpoczął niespieszne natarcie na jej tyłek. Ich półleżąca pozycja umożliwiała mu wysunięcie członka na kilka centymetrów, zanim ponownie się w niej zagłębiał, wstrząsając jej ciało rwącą przyjemnością/bólem, podczas gdy ssące usta Luciana zamknęły się na jej łechtaczce. Nie trwało długo, nim załzązek pierwszego gwałtownego orgazmu przeszył ciało Terrie. Napięła się, krzycząc, walcząc o opanowanie, kiedy Jesse uniósł dłonie, chwytając za klamry na sutkach i wyzwalając jej udręczone ciało, przy pierwszej eksplozji rozzierającej jej ciało.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Nie zdołała wykrzyknąć więcej poza jego imieniem, kiedy Lucian wstał i, uginając kolana, zaczął wdzierać się swym kutasem pomiędzy drżące mięśnie jej cipki.

„Spokojnie, maleńka. Już dobrze, kochanie. Poczuj, jak to potrafi być przyjemne. Poczuj, Terrie, jak cholernie dobrze może być.” Uspokoił się pod nią, kiedy Lucian zaczął pieprzyć ją powolnymi, krótkimi pchnięciami, napierając swym obrzmiałym członkiem głębiej ciasnych granic jej cipki.

Jej oczy się rozszerzyły, wzrok pociemniał, kiedy Jesse nie przestawał szeptać jej do ucha, jego penis pulsował w jej tyłku, podczas gdy Lucian zagłębiał swą imponującą erekcją w ciasny tunel jej cipki.

Dyszała, błagała, wielce zdziwiona, że te krzyki i prośby wydobywały się z jej własnego gardła.

„Tak.” Jej głowa opadła na ramię Jessego, kiedy przywarł ustami do jej policzka. „Tak. Boże. Pieprz mnie. Jesse, spraw, by zerznął mnie ostro, zanim umrę.”

Jej ochryple słowa zadziałały na obu mężczyzn jak katalizator. Nie wiedziała, czyje ręce przytrzymały ją nad ciałem Jessego; nie dbała o to. Poczwała, jak w idealnej synchronizacji fiut Jessego wysuwa się niemal całkowicie z jej tyłka, podczas gdy ten Luciana wbił się, mocno i pewnie, głęboko w jej zaciskającą się cipkę. Lucian wycofał się tylko po to, by umożliwić Jessemu wdarcie się w zaciśnięty żar jej tyłka.

Podwójna penetracja była ponad jej spotęgowane emocje i czymś, czego jej nadwrażliwe ciało nie było w stanie przyjąć na raz. Gdy zaczęli pieprzyć ją ostro i szybko, ich jęki wymieszały się z jej kobiecymi krzykami, odrzuciła głowę w przypiływie orgazmu tak niepohamowanego, tak gwałtownego, że aż straciła oddech, straciła opanowanie i poddała się zapalczystemu smagnięciu emocji oraz przyjemności/bólu, które przeszły przez jej ciało. Lucian i Jesse wyjęczeli jej imię i zaczęli tryskać swym wyzwoleniem wewnątrz jej pulsujących kanałów.

## ROZDZIAŁ PIĘTNASTY

„No już, kochanie...” To nie był koniec. Kilka godzin później Terrie zdrząła, jej ciało oblał pot, kiedy kolejny orgazm przetoczył się przez nią.

Penis Jessego tryskał obficie w jej spuchniętą cipkę, podczas gdy Lucian ponownie osiągnął wyzwolenie w ciasnym zagłębieniu jej tyłka. Nastąpiła tylko chwila wytchnienia podczas tych godzin zaspakajania jej. Jesse przytrzymał ją patrząc, szepcząc wyraźne wskazówki, gdy oboje obserwowali, jak Lucian rozdzielił wargi jej cipki, jego fiut sunął powoli wewnątrz niej, doprowadzając do utraty zmysłów, kiedy Jesse mówił jej, jakie to było piękne, szeptał jej, jak ona była piękna, doznając rozkoszy.

A ta rozkosz nie miała końca.

Jej chwila wytchnienia miała miejsce, kiedy wreszcie wysunęli się z jej ciała, a Jesse pomógł jej opaść bezwładnie na kanapę. Zapadła noc, wiedziała, że biura były puste, a była zbyt nasycona, zbyt zaspokojona, by w tej chwili choćby rozważać poruszenie się.

Poczuła miękkie okrycie, osłaniające jej ciało, kiedy zamknęła oczy w znużeniu, ledwie świadoma ubierających się Jessego i Luciana.

\* \* \* \* \*

Jesse przyglądał się jej. Zmęczenie dopadło jego kończyny, gdy zasuwał swoje spodnie i patrzył, jak Lucian zapina koszulę. Mężczyzna był cichy, zamyślony, gdy zerknął na Terrie. Jej włosy sływały po ramionach, przywierając do wilgotnego ciała, gdy zapadła w sen.

„Thomas nie zasługiwał na nią” westchnął Lucian, kiedy jej oddech stał się głębszy.

„A ja tak, Lucianie.” Jesse bardzo dobrze zdawał sobie sprawę z faktu, że było kilku członków ich grupy, którzy mieli chrapkę na Terrie jeszcze przed śmiercią Thomasa. „Ona jest moja.”



## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Lucian skinął gwałtownie. Jesse wiedział, że to on, bardziej niż inni, był tym zainteresowany. Tak, jak wiedział, iż jakakolwiek kobieta zaakceptuje Conovera, prawdopodobnie weźmie zbyt wiele na swoje barki.

„To kobieta jednego mężczyzny” westchnął Lucian, uśmiechając się zawadiacko. „Wątpię, by doceniła plany, jakie z nią wiązałem.”

„Nie ta kobieta” zgodził się Jesse.

Lucian przytaknął ponownie. „Dbaj o nią, Jesse. Ona cię kocha, wiesz o tym.”

Tak, wiedział to, pomyślał Jesse. Udowodniła to noc wcześniej, w sposób, o którym nigdy nie śnił.

„Tak, jak ja kocham ją” westchnął. Od zawsze. Tak długo, jak ją znał.

Lucian skinął krótko, a następnie wyszedł z gabinetu szybkim, pewnym krokiem. Jesse pokręcił głową, kiedy opadł na fotel naprzeciw Terrie i obserwował, jak śpi.

Była dla niego najpiękniejszą rzeczą na świecie. Całymi latami obawiał się, że będzie w końcu musiał powstrzymać swą seksualność, by ją zdobyć. Stłumić tę potrzebę, by ujrzeć, jak poddaje się najwyższej rozkoszy. Tej, która pozwoli jej ciału całkowicie, obezwładniająco ulec jej własnym pragnieniom. By przyjąć największy dar, jaki mógł jej zaoferować. Dar pełnej, nieskrępowanej seksualności.

Niektóre kobiety mają taki ukryty rdzeń, te mroczne pragnienia, poszukiwanie największej rozkoszy. Tak jak Jesse, i jemu podobni, mieli męską wersję tego rdzenia. Potrzebę ujrzenia i odczucia poddania się ich kobiet tej skrywanej seksualności. Patrzenia, jak ktoś, komu ufają, kogo znają, sięga po mroczne pragnienia i zmysłowość ich kobiet. To był najwyższy szczyt, wyzwolenie niepodobne do innych.

Nie, żeby zdarzało się to często. Ale czasem. Westchnął, podszedł do biurowej szafy i wyciągnął sukienkę, którą kupił dla niej tego wieczoru. Rozłożył ją na fotelu i podszedł do Terrie ponownie.

„Obudź się, kochanie” wyszeptał, biorąc ją na ręce i kierując się ku prysznicowi po drugiej stronie gabinetu. „No dalej. Czas zaplanować resztę naszego życia.”

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

Otworzyła oczy sennie, uwodzicielsko, a jej usta wygięły się w kuszącym uśmiechu.

„Resztę naszego życia, tak?” Oplotła leniwie rękami jego ramiona, wpatrując się w niego, zakochana. Czuł jej miłość, ciepło, które rozlewa się w nim, kiedy na nią patrzył.

„Resztę naszego życia.” Postawił ją w łazience, wpatrując się w nią. „Kocham cię, Terrie. Musisz to wiedzieć.”

Jej uśmiech rozpalił jego duszę. „Kocham cię, Jesse. Ale ta kwestia dzielenia się.” Potarła niepewnie swoje ucho. „Ograniczmy to do minimum” zasugerowała cicho. „Ja naprawdę wolę ciebie.”

Roześmiał się, otulając ją ramionami, pragnąc mieć na tyle energii, by rzucić ją na podłogę i pieprzyć raz jeszcze. Po prostu dla czystej przyjemności.

„Zdecydowanie do minimum” obiecał i odsunął się, patrząc na nią, wielbiąc ją. „Tylko, kiedy będziesz tego potrzebować, kochanie. Przyrzekam, wyłącznie, kiedy będziesz tego potrzebować.”

### *EPILOG*

„Hej Znudzona, jak leci?” Słowa, które pojawiły się na ekranie komputera wywołały rozbawienie na ustach Tally.

„Powoli, nikczemnie. Bardzo powoli” odpisała, parszkając śmiechem na te niedopowiedzenia.

Internetowe życie, które prowadziła i do którego uciekała każdego wieczoru, kiedy tylko miała ku temu okazję, było całkowitym przeciwieństwem prawdziwego życia. Ci sami faceci, te same imprezy, to samo gówno. Stała się znudzona nieskończone miesiące temu. Ale dlaczego, jeszcze tego nie pojęła.

„Twój szef nadal sam porządkuje akta?” To był dyżurny żart chatroomów, do których wchodziła. Opowiedziała historię, która miała miejsce jej pierwszego dnia. Wszyscy wydawali się podziwiać jej dokonanie. Osobiście miała nadzieję, że to dobry sposób pozbycia się Jessego Wymana na tamtą chwilę. Naprawdę nie sądziła, że on rzeczywiście zacznie sam porządkować te swoje pieprzone akta.

„Cholera wie” napisała w końcu. „Wydaje mi się, że mnie dzisiaj wylał.”

Zmiana stanowiska, zwolnienie, żadna różnica. Lubiła pracować z Wymanem. Nie było to wyzwanie, ale dawało mnóstwo czasu na zakupy.

„Wylał?” z powrotem wyskoczyły te słowa. „Nie odważyłby się ciebie zwolnić.”

Zaśmiała się do siebie. Były dni, kiedy Wyman chciał ją udusić, ale powstrzymywał się dzięki większej ilości samokontroli, niż go o to podejrzewała. Oczywiście, ślub, który planowała Terrie nieźle go wykańczał. To albo jej popołudniowe wizyty w jego gabinecie.

„Mówi, że to zmiana stanowiska pracy. Zsyła mnie do piekła, Zberezniaku.” Westchnęła na tę myśl.

Fuzja Conovera i Delacourte była więcej niż zaskoczeniem miesiąc temu. Jeszcze większą niespodzianką było to, że teraz ona będzie osobistą asystentką Luciana Conovera.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„Zmiana stanowiska pracy?” Krótkie pytania były typowe dla Zbereźnika. Niemal wyczuwała jego zniecierpliwienie. „Do piekła?”

„Do piekła” westchnęła. „Mój nowy szef to Lucyfer. Nie będzie lekko. Koniec zabawy. (kapryśna minka)” Wybierała tę emotikonę nawet, kiedy była wściekła. Lucian Conover nie stanowił jej wyobrażenia o idealnym szefie. „Miejmy nadzieję, że ukrywa chociaż poczucie humoru pod tym wiecznym niezadowoleniem. Założę się, że nie rozróżnia ménage od margarity. Komu będę opowiadać wszystkie świńskie dowcipy?”

\* \* \* \* \*

Lucian skrzywił się. Kurwa mać. Był Lucyferem? Nie rozróżniał ménage od margarity? Wyrzucił z siebie kilka szybkich przekleństw, zrywając się od komputera i przemierzając wściekle pokój. Mała wyszczekana, kąśliwa jędza. Pokazałby jej takie pieprzone ménage, które pamiętałaby w swym kolejnym życiu, jeśli w ogóle wytrzymałaby to cholerstwo. Nie miała za grosz poczucia przyzwoitości i okazywała mu zerowy szacunek za każdym razem, kiedy wpadał do biura Jessego.

Dogryzała mu tym swoim kąśliwym językiem, uśmiechając się złośliwie, kiedy tylko miała okazję i pokazała na sto różnych sposobów, że oczekuje, by czołgał się u doskonałości jej małych stóp. Kurwa mać. Mógłby to uczynić dla samego skosztowania tego słodkiego małego ciała, a co więcej, właśnie to nie dawało mu spokoju.

„Wciąż jeszcze oddychasz?” Jej ironiczne pytanie nadeszło w natychmiastowej wiadomości wraz z cichym dźwiękiem.

„Tak, po prostu zastanawiałem się nad związkiem pomiędzy ménage a margaritą” odpisał, przeklinając się na tysiąc różnych sposobów. Oszalał, żądając, by to ona została jego osobistą asystentką. Postradał swój pieprzony rozum.

„Nie ma związku.” Zastanowił się nad jej odpowiedzią, marszcząc brwi. Znudzona zawsze miała skłonność do negocjowania niemal wszystkiego, o czym mówiła. Chyba, że była nieszczęśliwa. Chyba, że była samotna. Dowiedział się tego w ciągu ostatniego roku. Postawił sobie za cel dowiedzieć się o niej wszystkiego, czego mógł.

„Wszystko dobrze, Znudzona?” Naprawdę nie powinno go to obchodzić, a jednak obchodziło.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

„O tak, w porządku.” Jej słowa rozbrzmiały pustką, nawet na tak bezosobowym polu komunikacji. „Może wybiorę się jutro na zakupy. Słyszałam, że jest wyprzedaż butów...”

„U och. Biedne krowy, poświęcające swoje życia, by wspierać twój nałóg.” Pokręcił głową, a jednak wciąż się martwił. Nie zachowywała się normalnie.

„Krowy, aligatory, wszystko jedno.” Nie, to nie była jego Znudzona.

„Hej, mała, wiesz, że możesz mi powiedzieć.” Pragnął, by to zrobiła.

Zapadła długa cisza.

„Ona jest moją przyjaciółką.” Wreszcie pojawiły się te, wyrażające smutek, słowa. „Nie mogę uwierzyć, że ma tak okropny gust w stosunku do mężczyzn.”

„Tak?” Nawet nie udawał, że to zrozumiał.

„Kocham ją jak siostrę.” Musiała mówić o Terrie.

Czekał, by przekonać się, co jeszcze powie.

„Nie mogę uwierzyć, że naprawdę przeleciała Lucyfera! Oszalała? Postradała rozum? Ten facet to jakiś odmieniec. Zero stylu. Zero klasy, i wątpię, by jego fiut był dłuższy niż pięć cali. Prawdopodobnie potrzebuje tylko palca czy dwóch, by zwalić sobie”

Opart się powoli w fotelu. Jego fiut, całe pięć cali i jeszcze kilka, zapulsował w oburzeniu. Jego oczy się zwężyły.

„Ten człowiek jest ciągle niezadowolony. Śmieje się szyderczo. Porusza się niczym stoń w składzie porcelany. Jest taki nudny. Jezu. Potrzebuję nowej pracy.”

Zacisnął pięści, jego zęby zgrzytały, kiedy zaczął widzieć na czerwono. Mała kąśliwa wiedźma. Stoń w składzie porcelany? Pięciodłowy fiut?? Och, pokaże jest cholernie więcej niż pieprzone pięć cali. Niech ją szlag. Wściekły pies byłby dumny, kąsając niczym ta kobieta.

„Pomyśl o wszystkich butach, które będą rozpaczać, kiedy odejdziesz.” To było słabe. Naprawdę słabe, ale niech go cholera, jeśli miałby wylewać swój żal do niej przez internet. Prawdopodobnie zapisze tę pieprzoną rozmowę, by pokazać wszystkim jej chatroomowym kumpelom. Uśmiechnął się drwiąco. A to się zdziwi.

## Lora Leigh – Bound Hearts – 03 - Seduction

---

*„Cóż, racja. Ale bez wątpienia szukam.”*

Zesztywniał. Szukała? Sprawdzi to.

*„A więc, powodzenia, kochanie. Uciekam. Gorąca randka wieczorem.”*

Nic nie nadeszło przez dłuższą chwilę.

*„W porządku. Dobranoc.”*

*„Dobranoc, kochanie. Głowa do góry, może będziesz mieć szczęście i okaże się, że ma więcej niż pięć cali.”* Warknął.

*„Jakby miałyby mu to pomóc.”* Mógł niemal usłyszeć wyniosłą wibrację jej słów. *„Gdzie, och gdzie, podziały się wszystkie alfy? Matki musiały karmić was piersią zbyt długo.”*

*„Albo wasze karmiły was jadem z przyprawami, zamiast słodkim mlekiem”* odpisał wściekły. I miał to na myśli.

*„LOL. Dobrze, Zboreźniku. Baw się dla mnie dobrze dzisiejszego wieczoru. Pogadamy później.”*

Zamknął skrzynkę kliknięciem. Wyłączył program, cholernie bliski roztrzęsienia z powodu gniewu i pobudzenia. Wstał, przecesał szorstko włosy, zaciskając zęby w złości. Niech ją cholera. Był Lucyferem? Miał pięć cali? Warknął, przemierzając dom, chwytając skórzaną kurtkę, wiszącą na poręczy schodów, i skierował się ku drzwiom.

Panna Znudzona Tally zdziwi się jak cholera.